

Protokół Nr LXVII/2024

z Sesji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim

w dniu 22 lutego 2024 roku

LXVII Sesja szóstej kadencji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim odbyła się 22 lutego 2024 roku w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 1 w Nowym Mieście Lubawskim.

Ogłoszenie o sesji stanowi załącznik numer 1.

Obrady rozpoczęły się o godzinie 14.00, a zakończyły około godziny 18.00.

Obrady były rejestrowane za pomocą urządzeń nagrywających obraz i dźwięk oraz transmitowane online za pośrednictwem strony www.crv.pl.

Ad. 1

Otwarcie LXVII Sesji Rady Powiatu

Obrady otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski.

Minutą ciszy uczczono pamięć byłych radnych Rady Powiatu – Śp. Romualda Koszewskiego i Śp. Henryka Jackiewicza.

Przewodniczący przywitał radnych Rady Powiatu, Skarbnika Powiatu Sebastiana Kińskiego, Radcę Prawnego Macieja Sikorskiego, zaproszonych gości (lista obecności gości stanowi załącznik numer 2), przedstawicieli mediów oraz pozostałe osoby obecne na sesji.

Ad. 2

Stwierdzenie quorum

Przewodniczący stwierdził, że w sesji aktualnie uczestniczy 15 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały. Lista radnych stanowi załącznik numer 3. Nieobecny był radny Andrzej Lewandowski.

Ad. 3

Powołanie Sekretarza obrad

Przewodniczący zaproponował, aby Sekretarzem obrad był radny Jacek Rydel.

Radny Rydel wyraził zgodę.

Przystąpiono do głosowania.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych, wszyscy z Państwa byli za. Stwierdzam, że Pan Jacek Rydel będzie sekretarzował dzisiejszym obradom.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 4.

Radny Rydel został powołany na Sekretarza obrad.

Ad. 4

Przyjęcie porządku obrad

Radni otrzymali porządek obrad (załącznik numer 5) wraz z materiałami sesyjnymi.

Przewodniczący: Ja chciałbym złożyć wniosek o rozszerzenie dzisiejszych obrad. Nie wiem czy Państwo zauważyli, że w zaproszeniach na dzisiejszą sesję umknął punkt: Odpowiedzi na zapytania i informacje radnych. Chciałbym zaproponować, żeby to był pkt 17a. Czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi, to bardzo proszę. Musimy przegłosować rozszerzenie o ten dodatkowy punkt. W Państwa zaproszeniach na sesję ten punkt nie został ujęty, a uważam, że należy to umieścić. I dlatego proponuję rozszerzenie.

Przystąpiono do głosowania w sprawie rozszerzenia porządku obrad sesji o punkt: Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych, wszyscy z Państwa byli za. Także stwierdzam, że wprowadziliśmy do dzisiejszego porządku punkt: Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 6.

Przewodniczący: Następnym rozszerzeniem, jakie wpłynęło do Rady Powiatu, jest prośba Zarządu: Uprzejmie proszę o rozszerzenie porządku obrad o punkt pierwszy - korektę do projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany uchwały numer LXIV/394/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 roku w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 – 2037 ze zm. Na wspólnych komisjach było po części uzasadnienie rozszerzenia do tego punktu.

Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia korekty do uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXIV/394/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 – 2037 ze zm.

Przewodniczący: Stwierdzam, że głosowało 15 radnych. Wszyscy Państwo byli za rozszerzeniem tego punktu.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 7.

Przewodniczący: Następnym rozszerzeniem jest korekta do projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale numer LXIV/395/2024 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 roku w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2024 rok. I to będzie rozszerzenie w punkcie dotyczącym zmian w budżecie na 2023 rok.

Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia korekty do uchwały zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr LXIV/395/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście

Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2024 r. ze zm.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych, wszyscy z Państwa byli za. Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy rozszerzenie do dzisiejszego porządku obrad.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 8.

Wniosek Zarządu o przyjęcie korekt stanowi załącznik numer 9.

Przewodniczący: Myślę, że nie będę już Państwu czytał porządku, bo rozszerzyliśmy go o te trzy punkty. Czy ktoś ma jakieś uwagi do zaproponowanego porządku, to bardzo proszę. Bardzo proszę, Pan radny Daniel Zdanowski.

Radny Zdanowski: Dziękuję Panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący, mam dwa wnioski. Jeden jest o rozszerzenie porządku obrad. Na podstawie art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 1998 o samorządzie powiatowym składam wniosek o zmianę porządku obrad sesji Rady Powiatu zwołanej na dzień 22 lutego, poprzez dodanie do porządku obrad punktu o następującej treści: zaopiniowanie przez Radę Powiatu w drodze głosowania wniosku skierowanego do Zarządu Powiatu w sprawie odwołania Elżbiety Sobiech z funkcji Dyrektora Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim spółka z o. o. oraz odwołania Alicji Łyżwińskiej i Moniki Kłos z Rady Nadzorczej szpitala. Jako uzasadnienie: Radni Rady Powiatu reprezentują mieszkańców i działają w ich imieniu, podejmując decyzje na sesjach, w tym także w sprawach Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim spółka z o. o. Mamy prawo decydować o tym, jakie decyzje podejmowane są przez Zarząd Powiatu, a zarazem Zgromadzenie Wspólników, w sprawie szpitala. Wyrażam obawę, że obecna sytuacja wywołana przez Zarząd i powołaną na stanowisko Dyrektora Panią Elżbietę Sobiech, może doprowadzić do pogłębienia problemów naszej placówki. Wnoszę o podjęcie natychmiastowych działań, a Radę Powiatu o przychylenie się do wniosku i wzięcie odpowiedzialności za los naszego szpitala. I za tym idzie wniosek do Zarządu Powiatu Nowomiejskiego w sprawie odwołania Elżbiety Sobiech z funkcji Dyrektora Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim spółka z o. o. oraz odwołania pani Alicji Łyżwińskiej i Moniki Kłos z Rady Nadzorczej szpitala. Wniosek jest uzasadniony. Do uzasadnienia wrócimy pewnie we wnioskach, interpelacjach i oświadczeniach radnych. Przekazuję wniosek zarówno do Zarządu, jak wniosek o zmianę porządku obrad.

Wniosek radnego Zdanowskiego stanowi załącznik numer 10.

Przewodniczący: Dziękuję. Ogłaszam pięciominutową przerwę, gdyż musimy przygotować wniosek do przegłosowania dodatkowo.

Radny Marek Romanowski: Panie Przewodniczący, czy mogę jeszcze zgłosić zmianę do porządku obrad?

Przewodniczący: Ale aż przegłosujemy te dwa wnioski.

Radny Romanowski: Okej

/krótka przerwa techniczna/

Kazimierz Wiśniewski: Wznawiam obrady. Na wniosek Pana radnego Zdanowskiego jest wniosek o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad. I jest to wniosek o treści: Zaopiniowanie przez Radę Powiatu w drodze głosowania wniosku radnego Daniela Zdanowskiego skierowanego do Zarządu Powiatu w sprawie odwołania Elżbiety Sobiech z funkcji Dyrektora Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim oraz odwołanie Alicji Łyżwińskiej i Moniki Kłos z Rady Nadzorczej szpitala. Jest to wniosek o rozszerzenie.

Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia wniosku radnego Zdanowskiego.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych. Za odrzuceniem wniosku było 9 osób, 9 radnych. Za wnioskiem było 6 osób. Nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Rada Powiatu większością głosów nie przyjęła wniosku Pana Daniela Zdanowskiego do dzisiejszego porządku.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 11.

Przewodniczący: Przechodzimy do następnego wniosku o rozszerzenie. Bardzo proszę, Panie Marku.

Radny Romanowski: Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja chciałbym złożyć wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt: odwołanie Zarządu Powiatu. Krótco uzasadnię dlaczego ten mój wniosek. Proszę Państwa, cała ta zła sytuacja szpitala jest pokłosiem braku działalności skutecznej Zarządu Powiatu, bo to na nim ciąży cała odpowiedzialność za to, co się dzieje w powiecie. Powiem pokrótce. Brak audytu. Od kilku dobrych lat wnosiliśmy o to, żeby przeprowadzić rzetelny, niezależny audyt w szpitalu, żeby wskazać możliwości jakiegoś, powiedzmy, zaoszczędzenia, restrukturyzacji. Następny punkt - brak konkursu na stanowisko dyrektora. Też dla mnie to jest niezrozumiałe dlaczego tak się stało. Następna rzecz - brak pełnych, wyczerpujących informacji o sytuacji w szpitalu. Dowiadujemy się albo z mediów albo gdzieś pokątnie, a informacji takiej na bieżąco nie było. Następny punkt - aktualna zła sytuacja, powiem to ogólnie, w szpitalu, w sensie relacji dyrekcja - personel itd. I jeszcze jeden taki mój tutaj punkt - brak kontroli nad tym, co zaszło się w ostatnich miesiącach, kiedy mamy nową Panią Dyrektora, kiedy nastąpił, w mojej ocenie, drastyczny wzrost kosztów utrzymania tego szpitala. Przypomnę tutaj, zatrudnienie dyrektora do spraw medycznych (to jest kwota też w skali roku dość znaczna), firmy informatycznej, a po stronie przychodów - zero wzrostu. Tak jak już kiedyś było powiedziane, Zarząd powinien z pełną odpowiedzialnością przyjąć to na klatę i jeżeli tak się zaszło, powinien albo nawet sam się podać do dymisji albo Rada powinna przegłosować odwołanie tego Zarządu. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję Panie Marku. A czy będzie Pan miał to w formie pisemnej?

Radny Romanowski: Przygotuję, po prostu o odwołanie Zarządu Powiatu.

Przewodniczący: Tutaj informacja od Pana Mecenasa. On poszedł po ustawę. Taki wniosek, nie wiem, czy musi przejść inną procedurę, żeby można go zgłosić, czy Pan tak z sali może go zgłosić. Zaraz będzie Pan Mecenasa. Także ogłaszam 5 minut przerwy i czekamy na wyjaśnienie.

/przerwa/

Przewodniczący: Wznawiam obrady. Bardzo proszę o opinię Pana Mecenasa.

Radca Prawny Maciej Sikorski: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Państwo radni, Szanowni goście. Taki wniosek, dzisiaj złożony o odwołanie Zarządu, jest zgodnie z przepisami niedopuszczalny. Dlatego, że wniosek o odwołanie Zarządu można złożyć w przypadku nieudzielenia absolutorium, ewentualnie w przypadku nieudzielenia wotum zaufania. Wtedy jest odwołanie Zarządu. Natomiast w innych okolicznościach, poza tymi, które wymieniłem, można złożyć tylko wniosek o odwołanie Starosty. Jest to równoznaczne, przegłosowanie takiego wniosku, jest równoznaczne z odwołaniem całego Zarządu, z tym, że jest odpowiednia procedura. Taki wniosek, po pierwsze, nie wymaga zmiany porządku. On jest zgłaszany oczywiście na sesji, bo przepisy tego wymagają, natomiast on jest procedowany. Po pierwsze musi być złożony przez odpowiednią liczbę radnych - 1/4 ustawowego składu Rady, po drugie - wymaga formy pisemnej i uzasadnienie przyczyny odwołania oraz podlega zaopiniowaniu przez Komisję Rewizyjną. Dopiero na kolejnej sesji, po zapoznaniu się z tą opinią Komisji Rewizyjnej, taki wniosek może być procedowany, jednak nie wcześniej, niż po upływie miesiąca od dnia zgłoszenia wniosku. Kolejny wniosek można złożyć po upływie 6 miesięcy, jeżeli on nie przejdzie. Także ten wniosek o zmianę porządku, o złożenie takiego wniosku, jakby jest bezprzedmiotowy. Dlatego, że Pan radny miał zamiar złożyć taki wniosek, to mógłby go oczywiście, przepraszam, nie Pan radny, a 1/4. Musiałby być podpisany przez tą 1/4 ustawowego składu Rady i w odpowiedniej formie, oczywiście złożony w trakcie sesji. Natomiast on nie wymaga, złożenie takiego wniosku, nie wymaga zmiany porządku. No i nie jest to punkt porządku. Po prostu jest to określony wniosek w takiej formie jak przedstawiłem. Natomiast wniosek sam o odwołanie Zarządu dziś, z uwagi na to, że po pierwsze - nie było głosowane jeszcze absolutorium, bo jeszcze nie ten czas. Tak samo jeżeli chodzi o udzielenie bądź nieudzielenie wotum zaufania. Także to dopiero te zdarzenia, jakby są zdarzeniami przyszłymi, w związku z tym, nie ma takiej okoliczności i ustawa o samorządzie powiatowym nie przewiduje takiej sytuacji. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Myślę, że zrozumieliśmy podstawę prawną, na jakiej zasadzie można odwołać i Zarząd, i Pana Starostę. Także myślę, że tu Pan Marek też zrozumiał jaka będzie decyzja, że dzisiaj się tym nie będziemy zajmować. Szanowni Państwo, czy do porządku obrad jeszcze ktoś chciałby coś wnieść? Jeżeli nie, to chciałbym przejść z Państwem do przegłosowania.

Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia rozszerzonego porządku obrad LXVII Sesji Rady Powiatu.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 12.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych. Wszyscy z Państwa byli za. Także stwierdzam, że uchwaliliśmy porządek obrad, który Państwo mają przed sobą. Możemy przejść już do realizacji tego porządku.

Przyjęty porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad LXVII Sesji Rady Powiatu.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Powołanie Sekretarza obrad.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z LXVI Sesji Rady Powiatu.
6. Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu.
7. Wnioski, interpelacje, zapytania i oświadczenia radnych.
8. Sprawozdanie z działalności Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim Sp. z o.o. w 2023 roku /sytuacja finansowa i organizacyjna/
9. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Nowym Mieście Lubawskim w 2023 roku. Sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej.
10. Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2023 roku.
11. Przerwa
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXIV/394/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 – 2037 ze zm. po korekcie
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr LXIV/395/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2024 r. ze zm. po korekcie
14. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia projektu pod nazwą „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych w powiecie nowomiejskim (II)”.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia przystąpienia do realizacji projektu pt. „E-administracja w Powiecie Nowomiejskim – etap III – cyberbezpieczeństwo”.
16. Podjęcie uchwały w sprawie powierzenia Gminie Miejskiej Nowe Miasto Lubawskie zadania w zakresie prowadzenia powiatowej biblioteki publicznej w roku 2024.
17. Podjęcie uchwały w sprawie dofinansowania zadania związanego z funkcjonowania Biura Regionalnego Województwa Warmińsko – Mazurskiego w Brukseli w 2024.
- 17a. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.
18. Sprawy różne.
19. Zakończenie obrad LXVII Sesji Rady Powiatu.

Ad. 5

Przyjęcie protokołu z LXVI Sesji Rady Powiatu

Przewodniczący: Na poprzedniej sesji Rady Powiatu Sekretarzem obrad był Pan radny Marek Romanowski. Bardzo proszę o opinię o sporządzeniu protokołu.

Radny Romanowski: Zapoznałem się z protokołem z przebiegu ostatniej sesji. Według mojej oceny odzwierciedla przebieg sesji i dlatego wnoszę o przyjęcie protokołu bez odczytywania. Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia protokołu.

Przewodniczący: Stwierdzam, że głosowało 15 radnych. Wszyscy z Państwa byli za. Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy protokół z poprzedniej sesji Rady Powiatu.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 13.

Ad. 6

Sprawozdanie z prac Zarządu

Radni otrzymali w materiałach sesyjnych sprawozdanie z prac Zarządu w okresie od 19 stycznia do 15 lutego 2024 r., protokoły z posiedzeń Zarządu w dniach 11, 18 i 25 stycznia, a także zestawienie zawartych umów (załącznik numer 14)

Przewodniczący: Tak jak jest już tradycją na naszych sesjach, Państwo radni otrzymują sprawozdania elektroniczne na swoje urzędnia, ale Pan Starosta zawsze uzupełniał o dodatkowe sprawy, które się odbywały w okresie międzysesyjnym. Bardzo proszę, Panie Starosto o uzupełnienie sprawozdania.

Starosta: Panie Przewodniczący, Panie i Panowie radni, szanowni Państwo. 26 stycznia Pan Wicestarosta uczestniczył w Olsztynie w spotkaniu z okazji Dnia Pracownika Służb Publicznych. 31 stycznia w Starostwie spotkałem się ze związkami zawodowym pielęgniarek i położnych Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim. W tym samym dniu spotkałem się z Panią Prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i z Panią Kierownik WTZ. 1 lutego odbyła się uroczystość oficjalna przekazania bus-a do Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy. Nowy bus na potrzeby naszych podopiecznych. 2 lutego podpisaliśmy umowę na długo oczekiwany remont budynku biblioteki w Zespole Szkół imieniem Cypriana Kamila Norwida. 2 lutego uczestniczyłem w podsumowaniu roku 2023 w gminie Nowe Miasto Lubawskie z siedzibą w Mszanowie. 3 lutego uczestniczyłem w przysiędze żołnierzy WOT w Morągu. 5 lutego odbyła się wideokonferencja Konwentu Starostów województwa warmińsko - mazurskiego. Dwie zasadnicze kwestie: finansowanie szpitali i ćwiczenia wojskowe Dragon. 8 lutego odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu. 15 lutego odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Powiatu. W tym samym dniu Zarząd Powiatu spotkał się w szpitalu z personelem medycznym szpitala: związki zawodowe i panie oddziałowe. 20 lutego braliśmy udział w posiedzeniu Komisji Oświaty i Komisji Budżetowej. Były to dwie wspólne komisje. 21 czyli wczoraj Zarząd spotkał się z kancelarią prawną, z prawnikiem obsługującym szpital. Tam omawialiśmy sprawy, które są na wokandzie sądowej, a dotyczą naszego szpitala. Sprawy medyczne. Dzisiaj Pan Wicestarosta brał udział w sesji Rady Gminy Biskupiec. Tam był też wywołany punkt: szpital. Ja natomiast spotkałem się z panem Piotrem

Kujawą, przedstawicielem Banku Gospodarstwa Krajowego. Dotyczyło omówienia zadań, jakie wykonujemy, które będziemy wykonywać w ramach inwestycji strategicznych - Polski Ład. Umowy zawarte między sesjami Państwo radni otrzymali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo Panu Staroście za uzupełnienie sprawozdań. Czy ktoś z Państwa radnych ma zapytania do sprawozdań, jakie Państwo otrzymali, to bardzo proszę. Czy są pytania? Nie widzę. Dziękuję bardzo Panu Staroście za przygotowanie i przedstawienie dodatkowych sprawozdań. Przepraszam bardzo, przed punktem interpelacje i wnioski, do niego wrócimy, szanowni Państwo pozwolicie, że jest to jakieś małe faux pas, proszę mi wybaczyć, ale ze względu na to, że jest z nami obecna Pani Halina Kleinowska, która była wieloletnim pracownikiem naszym, odeszła na emeryturę, chcielibyśmy jej tutaj oficjalnie podziękować, złożyć życzenia. Oczywiście poproszę Pana Starostę, przedstawi króciutki zarys. Proszę bardzo.

Starosta: Pani Halina Klejnowska pracę na stanowisku Kierownika biura Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddziału Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim rozpoczęła 1 października 1985 roku. Czterokrotnie za wkład pracy na rzecz PCK otrzymała odznaki honorowe przyznawane przez Zarząd Główny PCK. W tym roku otrzymała srebrny krzyż zasługi PCK. Ogromną uwagę przywiązywała do krwiodawstwa. Oddział Rejonowy PCK w Nowym Mieście Lubawskim zrzesza 4 kluby honorowych dawców krwi. Należy do nich między innymi młodzież z naszych szkół - Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku i Zespołu Szkół imienia Cypriana Kamila Norwida w Nowym Mieście Lubawskim. Współpraca ze szkołami, z gminami, z MOPS- em, z GOPS-em, właściwie ze wszystkimi organizacjami i stowarzyszeniami działającymi na terenie powiatu. Cechy Pani Halinki to charyzma, szczerść, odpowiedzialność, uczciwość, chęć niesienia pomocy potrzebującym, powołanie i talent do zjednywania ludzi. I taka dodatkowa informacja, że pierwsze posiedzenie Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się w 1919 roku, w kwietniu, w Warszawie. I w tym samym roku - 14 grudnia 1919 roku takie posiedzenie odbyło się w Nowym Mieście Lubawskim. Pani Halinko, pięknie dziękujemy, życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia. Wiem, że z pani charakterem to pani nie odejdzie całkowicie z tego stanowiska. Będzie nam pani dalej służyła swoją pomocą, opieką. Dziękujemy pięknie.

Przewodniczący: Jeszcze raz wszystkiego dobrego Pani życzymy. Dużo, dużo zdrowia, bo myślę, że to bardzo ważne. Szanowni Państwo, zapraszamy Pana Komendanta Komendy Powiatowej Policji. Jak Państwo wiedzą, po tak dużej wysłudze lat, Pan Komendant odchodzi na emeryturę. Oficjalnie z dniem jutrzejszym. Także chcemy Panu podziękować oficjalnie. Ale myślę, że i Pan Komendant zwróci się do nas.

Komendant Powiatowy Policji Jacek Drozdowski: Dziękuję Panie Przewodniczący. Panie Starosto, szanowni radni, szanowni zebrani goście. Po 30, ponad 30 latach służby, 11 latach spędzonych w powiecie nowomiejskim podjąłem decyzję o przejściu na emeryturę. Te 11 lat w tym powiecie to niezapomniany okres dla mnie. I przede wszystkim wielki zaszczyt, że mogłem służyć mieszkańcom tego powiatu, który jest, stał się dla mnie, bardzo bliski i na pewno nigdy się z nim nie pożegnám. Będę tutaj odwiedzał i przede wszystkim będę sercem ze wszystkimi sprawami, które są tak bliskie waszym sercom między innymi także opieki

zdrowotnej świadczonej przez szpital. To był dobry czas, wspaniały czas dla mnie. Pracując na stanowisku komendanta, uważam, że wiele wspólnie z moimi funkcjonariuszami, pracownikami, osiągnęliśmy. Nasz powiat jest jednym z bardziej, a nawet czasami najbardziej, bezpiecznym powiatem naszego regionu. I to pod względem w zasadzie każdej kategorii: czy to bezpieczeństwo na drodze, czy to bezpieczeństwo jeśli chodzi o przestępczość. Z pewnością możemy, możecie Państwo się czuć bezpiecznie. Jestem z tego naprawdę dumny. Mamy świetną załogę i myślę, że ten poziom pracy i poziom służenia naszym mieszkańcom, na pewno będzie na wysokim szczeblu. Chciałbym podziękować także tutaj wszystkim radnym tej kadencji, poprzednich kadencji, poprzednim starostom, poczynawszy od Śp. Pani Ewy Dembek. Panu Staroście Ziejewskiemu. No i oczywiście Panu Staroście Andrzejowi Ochlakowi za bardzo konstruktywną, merytoryczną współpracę. Wiele nam się udało wspólnie tutaj zrobić dobrego w kontekście bezpieczeństwa. Dziękuję wszystkim instytucjom powiatowym, z którymi na co dzień mogłem mieć przyjemność współpracy. To także ma duży, duży wkład w to, że na terenie tego powiatu tak naprawdę żyje się bezpiecznie. To wielki komfort dla naszych mieszkańców. I tutaj się tak naprawdę nie powinno nic zmienić, bo pozostawiam, jeszcze raz powiem, dobrą, wspaniałą załogę, która na pewno ten poziom pracy będzie nadal utrzymywać. Dziękuję także radnym i tych poprzednich kadencji, ale teraz wam, radnym powiatowym za to, że zawsze byliście otwarci na nasze potrzeby, także te finansowe. I chyba w zasadzie przez te wszystkie lata nie było roku, gdzie byście naszymi decyzjami nie pomagali nam w realizacji naszych ważnych zadań. Bardzo, bardzo za to dziękuję i jednocześnie proszę, żebyście także te otwarte wasze umysły nadal mieli i to poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo, żeby nam zawsze towarzyszyło. I wspierali naszych policjantów, naszą komendę, bo przecież robimy to wszystko dla naszych mieszkańców. Za wszelkie dobro, które tutaj otrzymałem, dziękuję. I z takim nastawieniem pozytywnym, wspaniałymi wspomnieniami przechodzę na emeryturę. I życzę wszystkiego dobrego w dalszej waszej misji służby na rzecz mieszkańców tego powiatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Panie Komendancie, jeszcze może tylko krótko, w obecności całej Rady, gdyż jutro będzie oficjalne również pożegnanie Pana, myślę, że się spotkamy i przekażemy słowa uznania, ale myślę, że i tutaj należą się Panu słowa podziękowania. Tak jak posłuchałem Pana słów, że w naszym powiecie Pan zadbał o bezpieczeństwo, edukację. Zawsze w każdym momencie to powtarzamy, że współpraca z Komendą, myślę że i Rady Powiatu, i całego społeczeństwa, była wzorowa. Myślę, że to jest Pana zasługa i całej załogi. I za to dziękujemy, a życzymy wspaniałych lat, satysfakcji z tak pięknie spełnionej misji. Także, Panie Komendancie, wszystkiego, wszystkiego dobrego i dużo zdrowia.

Ad. 7

Wnioski, interpelacje, zapytania i oświadczenia radnych

Przewodniczący: Szanowni Państwo, teraz już wracamy do naszego porządku. I to jest punkt 7 - Wnioski, interpelacje i oświadczenia radnych. Bardzo proszę, kto by chciał zabrać głos, to może. Bardzo proszę, Pan radny Daniel Zdanowski.

Radny Zdanowski: Szanowni Państwo, to że nie przegłosowaliście Państwo rozszerzenia porządku obrad, to nie znaczy, że wniosek, który składam i złożyłem do Zarządu Powiatu Nowomiejskiego, nie pozostaje w mocy. I liczę na jak najszybszą odpowiedź Zarządu. I pozwolę sobie teraz ten wniosek przedstawić, w tym punkcie - wnioski, interpelacje i zapytania radnych. Wniosek w sprawie odwołania Elżbiety Sobiech z funkcji Dyrektora Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim spółka z o.o. oraz odwołania Alicji Łyżwińskiej i Moniki Kłos z Rady Nadzorczej szpitala. Odczytam w całości, są tutaj punkty bardzo istotne, które w nawiązaniu do całości, zmusiły mnie i podjąłem decyzję, żeby złożyć taki wniosek o odwołanie Pani Dyrektor jak i członków Rady Nadzorczej. Z dużym niepokojem odbieram informacje docierające do mnie zarówno od personelu Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim spółka z o.o. oraz mieszkańców powiatu nowomiejskiego w sprawie sposobu zarządzania szpitalem od czasu objęcia przez Panią Elżbietę Sobiech stanowiska dyrektora wyżej wymienionej placówki. Mam poważne i uzasadnione obawy, iż działania podjęte przez Panią Dyrektor doprowadzą do pogłębienia problemów placówki i nieodwracalnych zmian dla naszych mieszkańców. Powody mojego stanowiska są następujące: numer 1 - mnożenie etatów administracyjnych i związanych z tym kosztów finansowych. Najbardziej jaskrawym tego przejawem jest zatrudnienie na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw leczenia pani Anny Świcy- Nieścierowicz. Decyzja ta w mojej ocenie jest niecelowa i nieuzasadniona. Dotychczasowa struktura pionu zarządzającego placówką pozwalała w sposób wystarczająco optymalny kierować szpitalem, przy jednoczesnym niemnożeniu dodatkowych kosztów. Ponadto, decyzja o zatrudnieniu wyżej wymienionej zastępcy została podjęta w całkowitym oderwaniu od realiów społecznych placówki. Zatrudnienie osoby, która na tak ważnym stanowisku pracuje częściowo zdalnie i musi pokonać 230 km by pracować na miejscu, jest w perspektywie czasowej nie do utrzymania i od początku wywołuje konflikty z personelem szpitala. Przykładem jest tutaj pismo pracowników Oddziału Wewnętrznego, którzy zwracali uwagę na błędne decyzje podejmowane przez Zastępcę do spraw leczenia i doprowadzenia do konfliktu między personelem, a dyrekcją. Kolejnym elementem i działaniem zwiększającym koszty finansowe jest zakontraktowanie firmy informatycznej przy jednoczesnym zwolnieniu cenionego informatyka oraz firmy konsultacyjnej, która zajmuje się kontrolą finansową szpitala. Pani Dyrektor nie uzasadniła w sposób należyty podjętych decyzji, wywołując przy tym niepokój personelu i dodatkowe koszty finansowe dla spółki, która od wielu lat zmaga się z problemami finansowymi. Numer 2 - lekceważący stosunek do personelu szpitala, mimo próby wyjaśnienia sytuacji szpitalu przez pracowników oddziału wewnętrznego, którzy w swoim piśmie do dyrekcji zwracali uwagę na cytuję: "problemy z efektywną komunikacją między personelem, a dyrekcją, napiętej atmosferze w szpitalu, poczuciu frustracji i niepokoju". Dyrektor szpitala Pani Elżbieta Sobiech nie odniosła się w sposób właściwy i merytoryczny do stawianych jej zarzutów. Niepokoi mnie fakt, iż pracownicy innych oddziałów, w tym ginekologiczno- położniczego, także zwracają uwagę na brak i możliwość współpracy z dyrekcją szpitala. Numer 3 - niesprawdzenie i zatrudnienie osób powiązanych ze sobą biznesowo. Wszystkie osoby zatrudnione przez Panią Elżbietę Sobiech w Szpitalu

Powiatowym mają między sobą relacje biznesowe w różnego rodzaju spółkach i firmach. Dodatkowo powiązana z tymi osobami jest Pani Alicja Łyżwińska - członkini Rady Nadzorczej szpitala. To wzbudza niepokój wśród mieszkańców i wywołuje wrażenie wpływania na rozwój szpitala przez osoby trzecie oraz zarabiania kosztem spółki w celu realizowania prywatnych interesów. Powiązani ze sobą są: Alicja Łyżwińska, Adam Monikowski czyli kontroler finansowy oraz Aleks Kaszuba pracownik firmy informatycznej. Ponadto, kolejną członkinią Rady Nadzorczej - Pani Monika Kłos jest Zastępcą Prezesa Fundacji, której funkcję Prezesa sprawuje Dyrektor szpitala Pani Elżbieta Sobiech. Kolejnym punktem zaczepienia jest fakt, iż w jednej ze spółek powiązanych z osobami z administracji, pojawia się nazwisko pani Alicji Świca, powiązanej koneksjami z zastępcą do spraw leczenia - Panią Anną Świcą - Nieścierowicz. Dyrekcja i administracja szpitala powinny działać transparentnie, bez zarzutów o prywatne koneksje i próby stworzenia miejsca do prowadzenia prywatnych interesów. Dlatego też, zasadne jest zarówno odwołanie Dyrektora szpitala, jak i wyżej wymienionych członkiń Rady Nadzorczej. Pani Dyrektor na komisji w dniu 20 lutego wyraziła się wprost, że nie sprawdziła osób, które zatrudniła w naszym powiatowym szpitalu i nie ma to dla Pani Dyrektora znaczenia czy są ze sobą w jakikolwiek sposób powiązani. Wzbudza to niepokój i obawy co do dalszego funkcjonowania placówki. Nadmienię, że osoby zatrudnione obecnie w naszym szpitalu pełniły podobne funkcje w Szpitalu Miejskim w Miastku w województwie pomorskim, zostawiając po sobie ogromne zadłużenie i borykając się z oskarżeniami o prowadzenie prywatnych interesów w szpitalu. Numer 4 - brak wizji rozwoju szpitala. Pytana wielokrotnie przez radnych powiatowych Pani Elżbieta Sobiech nie potrafiła wskazać kierunków rozwoju Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim i rozwiązania problemów finansowych spółki. Na komisji 20 lutego Pani Dyrektor określiła wprost, że to na chwilę obecną są, cytując: "bajki". Szpitalowi potrzebna jest osoba, która będzie potrafiła z wizją i pomysłem dalej rozwijać placówkę. Nieogłoszenie konkursu na stanowisko dyrektora szpitala było błędem Zgromadzenia Wspólników, a co za tym idzie całego Zarządu Powiatu. Konkurs pozwoli w sposób transparentny wybrać osobę najlepszą spośród zgłoszeń, a przede wszystkim fachowca w dziedzinie służby zdrowia, który jest potrzebny naszemu Szpitalowi Powiatowemu. Mając na uwadze powyższe oraz obawiając się, iż dojdzie do kolejnych błędów dyrektora, wnoszę jak we wstępie, czyli odwołanie dyrektora, jak i członkiń Rady Nadzorczej. Zarząd Powiatu jako Zgromadzenie Wspólników odpowiada za całą zaistniałą sytuację. Proszę więc cały Zarząd, począwszy od Pana Starosty Andrzeja Ochłaka, Wicestarosty Jerzego Czaplńskiego oraz Członków Zarządu: Panią Barbarę Grzywacz, Panią Teresę Łątkowską i Pana Marcina Bulińskiego, o podjęcie natychmiastowych działań i naprawienie błędu, jakim było zatrudnienie obecnej dyrektora szpitala na stanowisku. Wnosiłem o rozszerzenie porządku obrad po to, żeby cała Rada Powiatu zaopiniowała ten wniosek i wyraziła się jasno. Szkoda, że większość z Państwa nie ma cywilnej odwagi, żeby zagłosować za lub przeciw takiemu wnioskowi. Powiem tylko jedno, w obecności pracowników szpitala, którzy siedzą za plecami Pani Dyrektora i przyszli tutaj w obawie przed tym, co będzie w przyszłości: to jest po prostu wstyd.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, czy ktoś w punkcie: interpelacje i zapytania chciałby się o coś zapytać, to bardzo proszę. Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Ad. 8.

**Sprawozdanie z działalności Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim
Sp. z o.o. w 2023 roku /sytuacja finansowa i organizacyjna/**

Sprawozdanie z działalności szpitala stanowi załącznik numer 15.

Przewodniczący: Szanowni Państwo radni, otrzymaliśmy sprawozdanie na piśmie. Odbyła się komisja, tak jak już Pan zaznaczył, z obszernym przedstawieniem sytuacji Szpitala. Czy Pani Dyrektor chciałaby w tym miejscu jeszcze coś dopowiedzieć, co od tego czasu się wydarzyło. Myślę, że niektóre kwestie, które Pani poruszyła, to wszyscy radni Państwo już wiedzą, ale jeżeli ma Pani taką ochotę czy możliwość, to bardzo proszę. Teraz Pani może jeszcze dopowiedzieć do sytuacji, przedstawić sytuację szpitala.

Dyrektor Szpitala Powiatowego Elżbieta Sobiech: Szanowni Państwo, sprawozdanie z działalności już wcześniej Państwo otrzymaliście. Jeżeli jest potrzeba, to mogę niektóre punkty rozszerzyć lub powtórzyć, bo nie sądzę, że całe sprawozdanie Państwu przedstawiać od początku.

Przewodniczący: Tylko niektóre rzeczy, które chciałaby Pani dopowiedzieć, bo myślę, że większość z Państwa się zapoznała, ale jeżeli jeszcze w międzyczasie coś zaistniało, to bardzo proszę.

Pani Sobiech: Chciałabym, żeby niektóre osoby też usłyszały co dobrego się dzieje w szpitalu. Jak wygląda. Oczywiście, sprawozdanie z 2023 roku jest, więc od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 roku. Chciałabym, żebyście Państwo usłyszeli pewne działania, które grupa ludzi, część ludzi robi. Naprawdę dobre działania, które przekładają się rzetelnie, właściwie i widocznie na polepszenie działania szpitala. I chciałabym tutaj zwrócić uwagę na działania Komitetu Rozbudowy Szpitala. Działania Komitetu Rozbudowy Szpitala, który zbiera pieniądze na rzecz szpitala. I wiele sprzętu zostało zakupione w 2023 roku właśnie z funduszy Komitetu Rozbudowy Szpitala. Nie wiem czy wymieniać Państwu te fundusze wszystkie, czy te wszystkie pieniądze, które zostały wydane na sprzęt, ale jest to kwota, nie mam podsumowania, ale jest to kwota: 48 000 na system identyfikacji nerwów w chirurgii endokrynologicznej, pierwszą ratę Komitet dał. Później elektrokardiograf - 5 500, rejestrator holterowski 2 sztuki - 11 000, wideolaryngoskop - 8 600, lampa zabiegowa sufitowa - 9 200, aparat elektrochirurgiczny - 56 000 i zakup niezbędnych szafek przyłóżkowych na kwotę 29 000. Zaokrąglalam oczywiście te kwoty z przecinkami. Szanowni Państwo, chciałabym żebyście też usłyszeli wszyscy Państwo, że w ramach projektu dofinansowanego przez RPO województwa warmińsko - mazurskiego został zakupiony tomograf, o czym pewnie wszyscy Państwo wiecie. Ten tomograf jest u nas i do tej pory działa w ramach oddziałów szpitalnych, ale złożyłam wniosek do dyrektora NFZ. Był konkurs ogłoszony i w ramach tych działań mamy możliwość działań ambulatoryjnych, korzystania z tomografu komputerowego przez osoby z zewnątrz. Przedstawiając jeszcze sprawę naszego sprzętu, zdajemy sobie sprawę, zdajecie sobie Państwo sprawę, że zakup sprzętu u nas zawsze jest niezbędną kwestią i potrzebną, bo sprzęt się psuje, bo sprzęt wymaga konserwacji i się starzeje. I dlatego też, w ramach tych

napraw i konserwacji sprzętu chciałabym zwrócić Państwu uwagę, że była to wydana kwota w 2023 roku - 254 612,07 zł. I kolejną kwestią, na którą chciałabym zwrócić uwagę, bo chyba warto, żeby to wybrzmiało, że badając bilans i rachunek zysków i strat, od 1 stycznia 2023 roku do 31 grudnia 2023 roku szpital poniósł stratę w wysokości 8 104 901,93 zł. I to jest w bilansie załączone, też do bilansu rachunek zysków i strat. Powiat nowomiejski w ubiegłym roku dofinansował spółkę szpital w kwocie 4 500 000 zł. Na dzień 31 grudnia 2023 roku spółka posiadała zobowiązania wymagalne w kwocie 3 068 457,25 zł. Są to zobowiązania, które należałoby jeszcze zapłacić, które mamy, które musimy zapłacić i uregulować. Na wynik ujemny, zdajecie sobie Państwo sprawę, na wynik ujemny szpitala duży wpływ albo też wpływ ma umowa, która była zawieszona z firmą Duet na budynek w Lubawie. I jest to koszt szpitala, który ponosimy przez cały rok w kwocie 299 850,52 zł. Rozwiązanie umowy nastąpi z dniem 31 grudnia 2024 roku. Kwestie finansowania przez NFZ w roku 2023. Finansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia było w kwocie 32 050 871,34 zł i realizacja, bo dodatkowo jest też finansowana realizacja działań w zakresie ratownictwa medycznego, to było 5 198 506,31 zł. Obecnie, na podstawie wcześniejszych działań w szpitalu, na podstawie tego, co wypracował szpital w poprzednim roku, otrzymaliśmy propozycję finansowania na rok 2024 w kwocie 32 980 611,30 zł. Natomiast ratownictwo medyczne jest na tym samym poziomie co w tamtym roku. Usłyszeliście Państwo, że Pan Starosta i Zarząd miał spotkanie z Panią mecenas, która przejęła sprawy nasze i zapoznawała się z tymi sprawami medycznymi, różnymi, które mamy w toku i sprawami, które są jeszcze w rozeznaniu. Ale już niektóre z tych spraw, a przede wszystkim dwie, które chciałabym, żeby to wybrzmiało, są sprawami już właściwie ku zakończeniu idącemu. Pierwsze są to sprawy, dwie sprawy sądowe dotyczące oddziału ginekologiczno - położniczego, dotyczące nieprawidłowości działań w czasie porodu. I te sprawy mogą narazić na szpital na duże wypłaty roszczeń pacjentów, których nie jesteśmy w stanie pokryć z OC. Jedna z takich, pierwsza sprawa, która będzie rozwiązana, myślę że do końca tego roku, bo tam już nasze wszystkie zeznania zostały zakończone. Biegli też sprawę zakończoną już mają. Jest to kwota 1 754 311 zł dla pacjenta i dożywotnio około 10 000 renty. Mamy ubezpieczenie w tym czasie 1 000 000 zł, z czego jeszcze musimy 10% pokryć ze środków własnych, więc jak ktoś przeliczy, to wiadomo, że nie jesteśmy w stanie. Kolejne roszczenie, które też już jest w toku i właściwie... No wiadomo, że sprawy trwają długo, więc to może rok, dwa, trzy jeszcze, ale to już jest na tyle trudna sprawa i na etapie wiadomej winy naszej, tylko jeszcze kwota nie do końca jest ustalona. Roszczenia jakie pacjent czy rodzice pacjenta żądają to jest 3 965 608,49 zł i renta dożywotnia w kwocie 33 000 zł miesięcznie. Ubezpieczenie w tamtym czasie mieliśmy 429 350 zł + 200 000 dobrowolnego. To tyle, proszę Państwa, jeżeli chodzi o kwestie sprawozdawczości w szpitalu. Ale może chciałabym się odnieść do pewnych kwestii, które tutaj wybrzmiały z działań podjętych przeze mnie jako dyrektora w tym szpitalu. Szanowni Państwo, myślę, że wszyscy z Państwa sobie zdają sprawę, że funkcja dyrektora jest to funkcja bardzo odpowiedzialna. Funkcja dyrektora szpitala to nie jest funkcja dyrektora produkcji mebli, tylko tam są pacjenci, tam są zagrożenia. Ja zdaję sobie w 100 procentach sprawę z tego, jaka ciąży na mnie odpowiedzialność. W związku z tym, podjęłam też działania swoje, zatrudniając osoby

odpowiedzialne wokół mnie, kompetentne i zaufane, bazując czy kierując się dobrem szpitala, kierując się odpowiedzialnością i tym, żeby w czasie moich działań, w czasie mojego funkcjonowania w tym szpitalu, nie zaistniało albo zaistniało jak najmniej sytuacji takich, których mogłabym nie dopatrzeć sama. Szanowni Państwo, jeżeli ktokolwiek ma jakiegokolwiek wątpliwości, rozumiem. Rozumiem, że może mieć wątpliwości, bo zawsze gdzieś tam się rodzą, ale z pełną odpowiedzialnością powiem Państwu, że myślę, że ten strach, ta niepewność jest spowodowana tym, że nie zarządzam zza biurka; że próbuję dowiedzieć się, jak funkcjonuje ten szpital rzeczywiście. Dowiedzieć się jakie rzeczywiste są finanse w tym szpitalu. Jak rzeczywiście funkcjonują procedury w szpitalu i to może budzić niepokój, bo do tej pory nikt tego nie robił. Albo już po prostu, tak było, jak było. I myślę, że te wszelkie działania, zanim podejmę jakiegokolwiek kroki dalsze, to muszę mieć rozeznanie w szpitalu. Nikt bez rozeznania w szpitalu rzeczywistego, tylko bazując na dokumentach, nie da rady prawidłowo funkcjonować w szpitalu. Każda osoba, chyba zdajecie sobie Państwo, bo jesteście na różnych stanowiskach i zdajecie sobie Państwo sprawę, że obejmując stanowisko jakiegokolwiek, odpowiedzialne i chcecie przynieść zyski albo zbilansować ten szpital, albo ulepszyć go jakościowo i rozwinąć pewne działania, to musicie otaczać się ludźmi, którzy pomogą wam w tym, a nie będą wam szkodzić albo nie pomogą. Na ten czas mogę powiedzieć, że to, co wybrzmiało tutaj, jest dla mnie zatrważające, że Państwo, niektórzy radni, mówicie, że mam wzburzenie z całego środowiska medycznego czy ewentualnie wszystkich pracowników. Dzisiaj rano, wczoraj, codziennie, mam spotkania z pracownikami, a przede wszystkim przychodzą na mnie lekarze, bo chcą coś nowego zrobić, bo mamy świetnych lekarzy. Naprawdę żal by było, żebyście Państwo kiedyś, nie ja, tylko żebyście wy kiedyś ich stracili. Bo moje działania zmierzały ku temu, żeby mieć nową kadrę lekarską i też to takiej dążyłam. I taką mamy. Ale swoimi działaniami możecie zaprzepaścić to, co ja zaczęłam. I ten szpital, który naprawdę może iść w dobrym kierunku, bo przy tej kadrze lekarskiej, pielęgniarskiej także, obsługi medycznej, naprawdę można dużo dobrego zrobić. I można ten szpital na tyle podciągnąć, także jakościowo i proceduralnie, żebyśmy byli lepsi od innych. Jesteśmy w takim położeniu regionalnym, że trudno będzie nam się wybić, jeżeli nie będziemy jakościowo także najlepsi. Proceduralnie najlepsi. Nie ma takiej możliwości, żeby szpital stał w miejscu. Zresztą, zdajecie sobie Państwo sprawę, że jeżeli stoimy w miejscu, to znaczy cofamy się. Szpital musi iść do przodu. Wymagania w szpitalach w całej Polsce są takie same. Wszystkie szpitale idą do przodu, a my nie możemy stać i czekać, bo się nie da. Dzisiaj rozmawiałam z dwójkiem lekarzy, którzy mówili, przedstawiałam tą sytuację, zresztą wszyscy wiedzą, sytuację, jaka jest w mediach i oczywiście ich podejście, myślę, że jest rozsądne. Chciałabym, żebyście Państwo może rozeznali, rozeznali sytuację, może chcecie zrobić spotkanie z lekarzami w naszym szpitalu. I porozmawiajcie, dopytajcie się jak funkcjonuje, jak rozmawiam, co robię, żeby rozwinąć ten szpital i żeby przyniosło to kiedyś profity finansowe. Na pewno od razu tego nie będzie widać, ale przyniesie to w konsekwencji profity finansowe. Ale przede wszystkim będziemy mogli funkcjonować na tym rynku, nie odstraszać pacjentów, tylko ich przyjmując. My potrzebujemy pacjentów nie tylko z naszego terenu, bo nasz teren, to jest za mały powiat, my musimy mieć z innych powiatów.

Na ten czas szpital, myślę, że jest w dobrej kondycji kadrowej w porównaniu z innymi szpitalami. Bo porównujemy, wszędzie jest trudno. Wiadomo jaka jest sytuacja, ale na ten czas szpital jest w dobrej kondycji kadrowej. Finansowo jest, jak jest. Państwo widzicie, że tendencja idzie w jednym kierunku - dokładacie Państwo jako powiat coraz więcej pieniędzy do tego szpitala. Nie jest to dobra tendencja. I zarzucacie tu Panu Staroście i Zarządowi, że dokonał zmian. Chciał chyba dwa lata temu już dokonać zmian przez konkurs, ale zmiana nie nastąpiła. Teraz w taki sposób podjęli Państwo decyzję. Czy słusznie? To będzie ocena później, jeżeli będzie taka możliwość, w ogóle oceny, czy Państwo pozwolicie na to. Ale tego typu działania naprawdę nie sprzyjają dla dobra szpitala. Myślę, że każdemu z was zależy na szpitalu i na tym, żeby funkcjonował ten szpital. I stawianie go w jakichkolwiek rozgrywkach nie jest fajną rzeczą i nie jest dobrą rzeczą. Nikomu nie będzie to służyło. I to chyba tyle. Dziękuję Państwu bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję Pani Dyrektor. Czy ktoś z Państwa by chciał się czegoś dopytać, zapytać? Proszę bardzo, w pierwszej kolejności Pani radna Teresa Łątkowska.

Radna Łątkowska: Chciałabym się odnieść do słów Pani Dyrektor i do słów radnego Pana Zdanowskiego. No rzeczywiście, muszę powiedzieć - "dziękuję" za te oklaski. O odwołanie Zarządu. Ale szkoda, żeście nie zrobili tego w 2022 roku, kiedy złożył rezygnację poprzedni dyrektor, a Zarząd musiał się borykać z tym, co dalej zrobić. I popełniliśmy poważny błąd, że wtenczas ulegliśmy temu, że musi być ogłoszony konkurs. Bo mieliśmy bardzo dobrą kandydatkę. I myślę, że gdybyśmy zrobili to, co teraz zrobiliśmy bez konkursu, szpital nie byłby taki zadłużony i daleko do przodu byłby. A teraz borykamy się z tym. A poza tym, muszę Państwu powiedzieć, że w konkursie dyrektor, mówicie, fajnie, nie wiem, obecna Pani Dyrektor bardzo źle robi. Walczycie od dwóch lat, żeby nie zlikwidować oddziału położniczo - ginekologicznego. Muszę Państwu powiedzieć, że mam wniosek, mam koncepcję funkcjonowania do tamtego konkursu poprzedniego dyrektora, gdzie w pierwszym punkcie pisze: likwidacja oddziału ginekologiczno- położniczego, 17 łóżek, 10 noworodkowych. To było działanie takie. Tamten dyrektor został wybrany w drodze konkursu. To ja nie wiem, czy o to chodziło w szpitalu? Drugi punkt: likwidacja oddziału dziecięcego. Do rozważenia.

/nieczytelny głos z sali/

Radna Łątkowska: Nie, to był wniosek, koncepcja funkcjonowania dyrektora.

/nieczytelny głos z sali/

Radna Łątkowska: Tak, zgadza się, wybrała komisja konkursowa, która powiedziała, że jak będzie ten dyrektor, a w komisji konkursowej była rada nadzorcza, to my będziemy też funkcjonować. A jak nie, to nie. W związku z tym...z głosem doradczym byli panowie... Ale chwileczkę, czy jak teraz mogę skończyć?

Przewodniczący: Niech pani skończy.

Radny Zdanowski: Czy zamknięto oddział przez dwa lata, Pani radna?

Radna Łątkowska: Nie, dlatego Panu mówię, Panie Zdanowski, Panie radny, krytykując nas cały czas, że Zarząd źle robi, myśmy się musieli borykać przez ten czas z tym, żeby nie zamknąć tego oddziału. Wpłynął wniosek, mam wszystkie dokumenty, proszę Państwa, w dniu 24 listopada 2022 roku pismo dyrektora szpitala: Wnoszę o wyrażenie zgody na

likwidację z dniem 31 stycznia 2023 oddziału ginekologiczno - położniczego Szpitala w Nowym Mieście Lubawskim. Jak taki wniosek wpłynął, w związku z tym trzeba było o opinię Rady Nadzorczej. Uchwała Rady Nadzorczej z dnia 28 listopada 2022 w sprawie zaopiniowania wniosku zarządu o likwidację oddziału ginekologiczno - położniczego. Działając na podstawie paragraf 19 pkt 2 ustawy spółki, w związku z paragraf 5 ust 4 regulaminu Rady Nadzorczej Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim, Rada Nadzorcza uchwała, co następuje: zaopiniować pozytywnie wniosek zarządu z dnia 24 (zarządu jako zarządu dyrektora; to jest w znaczeniu dyrektora) o wyrażenie zgody na likwidację z dniem 31 stycznia 2023 oddziału ginekologiczno - położniczego Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim. O to wnioskował dyrektor jako zarząd. Wnioskowała Rada Nadzorcza poprzednia, gdzie narzekacie, że dzisiejsza Rada jest bardzo niedobra, bo są powiązania. A przedtem nie było żadnych powiązań, wnioskowała Rada. I co zrobił Zarząd? Co zrobiło Zgromadzenie Wspólników od 28 listopada 2023? Mówiło kiedykolwiek, że zostanie zlikwidowany oddział położniczy; że dziecięcy zostanie zlikwidowany? Nigdy nie mówiliśmy. Staraliśmy się o pieniądze. Było bardzo trudno, wnioskowaliśmy o dokapitalizowanie 4,5 miliona. Wnioskowaliśmy o dokapitalizowanie. Przeciwnicy nasi, muszą powiedzieć, że byli zawsze przeciw; że trzeba robić inwestycje. Ja uważam, że inwestycja w człowieka to jest bardzo ważna inwestycja. Cały czas mówiliśmy - jeśli się coś zlikwiduje, to się nie odbuduje. Byliśmy za tym, nigdy nie mówiliśmy. Nie wiem czy pamiętacie jak mówiłam, że moja mama tu się rodziła, ja się rodziłam i chciałabym, żeby moi wnukowie się tutaj urodzili. I nie mówiłam o zamknięciu. Nikt od nas nie mówił. To wypływało ze szpitala. Wypływało ze szpitala o tym, że ten szpital ma być sprywatyzowany. Mi się wydaje, że te działania, które były robione w szpitalu, to chyba prowadziły do upadku szpitala. I dlatego ten szpital widocznie od wewnątrz był załatwiany, że ma być zlikwidowany. O czym my, jako właściciele, Zgromadzenie Wspólników nie mieliśmy pojęcia. Cały czas walczyliśmy o to, żeby te oddziały i ten szpital funkcjonował. Jeszcze dla poparcia moich słów, żeby nie było, że ja sobie coś mówię, macie Państwo protokół z posiedzenia Zarządu, na którym był dyrektor Kurowski z 10 listopada 2023 roku. Może fragment tylko przeczytam, nie będę całego protokołu czytać, ale tak: "Dyrektor stwierdził, że sytuacja jest bardzo trudna. Dodał, że jeżeli doszłoby do zamknięcia oddziału w grudniu, to wątpi czy ponownie obecna kadra lub inna, byłaby skłonna pracować w okresie styczeń - marzec. Nadmienił, że priorytetem jest w tej chwili utrzymanie oddziału chorób wewnętrznych. Dodał, że gdyby taka sytuacja była pół roku później..." I tu jeszcze: "stwierdził, że w jakiejś perspektywie zamknięcie oddziału wewnętrznego wiąże się praktycznie z zamknięciem szpitala. Dodał, że gdyby taka sytuacja była pół roku później, to być może będą jakieś rządowe rozwiązania w tej kwestii. Stwierdził, że jakimś rozwiązaniem byłoby utworzenie zakładu opieki leczniczej. Natomiast nie ma zgody Narodowego Funduszu Zdrowia na utworzenie ZOL-u. Dodał, że w tej chwili mogłaby być jedynie zgoda Narodowego Funduszu na zamknięcie oddziału ginekologiczno - położniczego. Natomiast na chwilę obecną nie ma zgody zamykania oddziałów chorób wewnętrznych w szpitalu". W związku z tym, kto walczy o to, czy Zarząd walczy, czy wy Państwo, który przyszłście i walczycie o szpital? Nie wiem, czy jesteście za tą

tępą propagandą przedwyborczą? Naprawdę. I dajecie się wciągnąć w to. Bo my walczymy o szpital, a jeśli chcecie, to ten szpital będzie zlikwidowany. Bo to, co robi Pani Dyrektor, to, co żeśmy się zapoznali, to rzeczywiście jest przyszłość tego, ale możecie wy to zlikwidować. Możecie nie dopuścić do tego. Idźcie za tą propagandą. Bo po pierwsze - spółka, wspólnicy w spółce... Inna jest, Panie radny Zdanowski, rola radnego, bo radni są wybierani spośród ludzi i działają w zakresie swoich interesów. Każdy stara się ugrać dla siebie, żeby dla swoich wyborców coś zrobić. A w spółce muszą być osoby, które znają się, mają powiązania. I wiem, że wspólnie dla tej spółki będziemy robić dobro. Na tym polega zarządzanie w spółce. Nie wiem, czy Pan, Panie Zdanowski, był kiedyś zarządcą w spółce czy w jakimś dużym zakładzie, że może Pan stwierdzić, że Pani Dyrektor źle zarządza? Nie wiem, na jakiej podstawie. Czy Pan ma dowody na to, że osoby, które są spółce, są karane? Bo ja wiem, że nie są karani. Żadne te osoby, które zatrudniła Pani Dyrektor, nie są karane i nie toczy się przeciw nim postępowanie karne. Dlatego bardzo proszę, nie robić, jeszcze raz powtarzam, tępej propagandy przedwyborczej. Nie dajcie się, kochani, wciągnąć. Nie dajcie się w to wciągnąć i żeby to doprowadziło do likwidacji oddziałów, a w konsekwencji - szpitala. Dziękuję.

Starosta: Tu wybrzmiało zachowanie się Pana Dyrektora Kurowskiego i Rady Nadzorczej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę aspekt funkcjonowania firmy, to oni się opierali na tym, czy firma przynosi zysk, a przynajmniej czy się bilansuje czy nie. Nasz szpital się finansowo nie bilansuje. Tak, jak prawie wszystkie szpitale powiatowe. Ubiegły rok wszystkie zamknęły ze stratą. I też, żeby nie odnosić wrażenia, że Dyrektor Kurowski działał na przeciw, na przekór. On stał w pewnych realiach. Realizacji tak, żeby to nie wybrzmiało. Powiem więcej - on musiał przedstawić nawet taką propozycję, taką sytuację i to od nas zależało, od Państwa zależało czy tę propozycję przyjmujemy czy nie. Nie przyjęliśmy tej propozycji. Licząc się z tym i wiedząc, że konsekwencją będzie pomoc finansowa szpitalowi, co autentycznie w ubiegłym roku zrobiliśmy kwotę 4,5 milionów złotych. Gdzie można było te cztery oddziały utrzymać i one funkcjonują. Przepraszam, to tak tylko do dopowiedzenia pani Dyrektor, żeby to nie wybrzmiało, że Kurowski był "bebe". Nie, nie. To są realia finansowe. Masz dochód, masz zysk albo nie masz. Trzeba postępować odpowiedzialnie. No to można powiedzieć, że my postępujemy nieodpowiedzialnie, bo dofinansujemy szpital na wydatki bieżące, a nie na inwestycyjne. Przepraszam, Panie radny Zdanowski, ale tak chciałem tylko dopowiedzieć.

Przewodniczący: Proszę bardzo, Panie Danielu.

Radny Zdanowski: Dziękuję po raz kolejny, Panie Przewodniczący. Ja do słów Pani radnej, bo Pani radna chyba do końca, Pani radna Teresa Łątkowska, chyba do końca nie zrozumiała sens mojej wypowiedzi i wniosku. Nikt tu nie przyszedł bronić rządów byłego Dyrektora. Nikt tu nie mówił o działaniach byłego Dyrektora. My mówimy o tym, co jest tu i teraz, bo działania byłego Dyrektora to jest przeszłość. Pan Dyrektor nie przyszedł przecież na sesję. Nie było okazji do zapytania ani jeszcze dyskusji na temat tego, co było wcześniej. Nikt tu nie mówi o tym, co było w przeszłości, tylko o tym, co jest tu i teraz. I jakie działania, jakie decyzje podejmuje obecna Pani Dyrektor, Rada Nadzorcza i o tym wszystkim, co się dzieje w szpitalu. Więc jeżeli Pani nazywa tępą propagandą to, co się dzieje teraz i to, co wybrzmiewa, to Pani obraża ludzi, którzy siedzą za Panią Dyrektorem. Bo te osoby pracują w szpitalu i te

osoby przyszły bronić szpitala, a nie przyszły bronić tego czy tamtego dyrektora. Dowody przedstawiłem we wniosku. A jeżeli Pani chce posłuchać o zarzutach, to polecam Prokuraturę w Bydgoszczy. I ja bardzo proszę, Panie Przewodniczący, bo wiem, że Pan nie udzielił głosu osobom, które są na sali, ale bardzo proszę, żeby to wybrzmiało też od pracowników. Te osoby, które są na sali, które przyszły tutaj specjalnie dzisiaj, żeby stanąć w obronie nie pani dyrektor tej czy tamtej, tego czy tamtego dyrektora, tylko w obronie szpitala, żeby także miały możliwość dzisiaj zabrania głosu. Bo po to tutaj przyszli, żeby bronić swojej sprawy.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Myślę, że możliwość zabrania głosu na sesji Rady Powiatu określa regulamin. Także tu nie można... Proszę bardzo, jest regulamin i trzymajmy się tego, gdyż każdy ma tutaj własne stanowisko. Ze względu na to, Panie Danielu, troszeczkę się dziwię, bo jaka jest sytuacja w szpitalu, byliśmy na spotkaniu z załogą, są jakieś problemy przy reorganizacji, zmianach, ale czy my mamy sztucznie podgrzewać jakiś konflikt? Przecież tam była troska każdej strony, czy pani dyrektor, czy...

Radny Zdanowski: Przepraszam, ale czy czytał Pan pismo pracowników Oddziału Wewnętrzznego?

Przewodniczący: I byłem na spotkaniu, gdzie byli pracownicy i Pani doktor była. I dużo rzeczy, naprawdę, chyba pismo było troszeczkę, jakby emocjonalnie pisane, bo dużo spraw było wytłumaczone sobie. Ja też byłem z dużym gronem na spotkaniu, gdzie można było zauważyć troskę o ten szpital i też apelowałem, żebyśmy my nie zrobili temu szpitalowi krzywdy. Jeżeli my będziemy takie narracje przekazywać... Jest tak czy tak. Dołożyliśmy jakieś pieniądze i to musi być na nasze decyzje Rady. Resztę, jest wybrana nowa Pani Dyrektor, Zarząd Powiatu odpowiada za to wszystko. I tutaj, tak jak Pan wnioskował o odwołanie, muszę jeszcze nadmienić, że Rada Powiatu nie ma kompetencji, żeby nakazywać coś Zarządowi. Nie ma takiej możliwości.

Radny Zdanowski: Opiniować.

Przewodniczący: Zaopiniować tak, ale zawsze... Ja tylko dokończę. Ale Zarząd nigdy nie musi tego wziąć pod uwagę. Zarząd odpowiada za gospodarowanie mieniem. My możemy rozliczyć tylko Zarząd, ale nie mu nakazywać. Bardzo proszę, jeszcze Pan Marek, proszę.

Radny Romanowski: Dziękuję. Ja chciałem się krótko odnieść do Pani Łątkowskiej, bo Pani Łątkowska tutaj przedstawiła taką jakby sytuację, że komisja konkursowa jest niejako winna, bo wybrała dyrektora, który w swoim programie miał punkty likwidacji tego i tego. Rada Nadzorcza zaopiniowała pozytywnie te wszystkie zmiany, cięcia, likwidacje i tak dalej. Moje pytanie brzmi takie: a kto wybierał komisję konkursową? A kto wybierał Radę Nadzorczą? A kto wybierał Dyrektora szpitala? Przecież to jest wasz partyjny kolega, który startował z waszych list swego czasu do organów samorządowych. Teraz próbujecie zrzucić winę na, nie wiem... Tak, jak powiedziałem na wniosku o odwołanie Zarządu - cała odpowiedzialność, zresztą Pan Zdanowski tak samo stwierdził, że cała odpowiedzialność ciąży na Zarządzie. To właściciel w postaci Zarządu wybiera te organy. A później macie pretensje, że oni nie robili tak, jak wam by się podobało.

Przewodniczący: Bardzo proszę, Pani Basia Grzywacz.

Radna Grzywacz: Ja ad vocem do Pana. Ani Zarząd ani Starosta nie miał wpływu na decyzje podejmowane przez komisję konkursową. Niech Pan nie odwołuje się kto powołał komisję. To komisja podjęła decyzję. I tyle. A jeśli chodzi, po co jest powołana komisja. Bo to ona wybiera.

Radny Romanowski: A kto powołuje komisję?

Radna Grzywacz: Rada Nadzorcza. No, ale nie odwołujemy się do 8 lat do tyłu, bo to do niczego nie prowadzi. Ja chciałam tylko powiedzieć tyle, że całe odium zła w tym szpitalu w tej chwili to jest takie, że Pani Dyrektor ma inny styl pracy. Pan Dyrektor mało się interesował tym, co się działo na oddziale. Proszę wybaczyć, ale my nie jeden raz mówiliśmy, że dobrze byłoby, żeby ta załoga wiedziała, że jest Dyrektor. No, jakby nie było, każda załoga musi być kontrolowana. Nie wiem jaka była kontrola, mam poważne wątpliwości. Także, styl pracy Pani Dyrektor się nie podoba. I chciałam jeszcze powiedzieć, że poprzednia, która była kandydatką, miała zupełnie podobny styl. A powiem dlaczego. Postanowiłam ją odwiedzić, bo ona jest w Barczewie, prowadzi dużą przychodnię. Jak pytałam gdzie mogę ją zastać, a w rejestracji mi mówią: proszę pani, nie odpowiemy, bo pani jest taka szybka, że ona jest tu i za chwilę już jej nie ma. A więc styl pracy jest zdecydowanie inny. Podjęła decyzję o zatrudnieniu specjalistów. Myślę, że to był dobry ruch, bo to, co się działo już teraz, pod sam koniec, to optymizmem nie napawało. Bo już wszystkie możliwe nasze prośby i tak dalej. Niejeden raz mówiliśmy, że może zmienić ton w stosunku do Dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia. Może jakoś inaczej do sprawy podchodzić, żeby to Nowe Miasto nie było na cenzurowanym. I po pierwsze: trzeba naprawdę z tym szefem swoim dobrze żyć. Ja wiem, że Nowe Miasto nie jest jedynym szpitalem, który boryka się z trudnościami i który ma straty. I tu, w tych waszych pismach, które są przez was podpisane, dajecie nam takie zobowiązania, które zupełnie nie od nas zależą. Bo zmienić procedury każdej usługi, kto to ma zrobić? I wyceny. Przecież nie my. One są z góry. I teraz, jeżeli Panu Dyrektorowi nie udało się przez tyle lat zatrudnić dyrektora do spraw medycznych, co jest niewątpliwie koniecznością, bo ekonomista nie musi znać się na dyżurach, na wymaganiach, jakie muszą wykonywać pracownicy na oddziałach. Od tego jest dyrektor medyczny. Pani nie wiedziała kogo powołać. To też ze wskazania dowiedziała się, że może być pielęgniarka z wyższym wykształceniem i dużym doświadczeniem zawodowym. Taka jest. Ona wie gdzie zajrzeć. I dlatego, po prostu, gdyby była lekarzem i jeszcze mężczyzną, to też byłoby inne podejście. Bo tak to jest. No słuchajcie, ja pracowałam w szkole, tam jak był jeden facet, to grono było zdrowe. Jak faceta nie było, to były wszystkie panie chore. Proszę wybaczyć, ale tak to niestety działa. I jeżeli na przykład nie bilansował się, bo trzeba było szukać jakichś po prostu... Między innymi firma informatyczna. To nie wybrzmiało tutaj w tych wypowiedziach do tej pory. Firma informatyczna weszła do szpitala na wniosek Pani Dyrektor, ponieważ program, a jak nie będę mówiła ściśle, to poproszę Panią Dyrektor o uzupełnienie, był zakupiony program, nie wiem czy zakupiony, czy otrzymaliśmy, ale chyba zakupiony, za który płaciliśmy licencję wartości 14 000 miesięcznie, który miał być zainstalowany w szpitalu i wpięty w serwer istniejący, bo z końcem marca ten istniejący przestałby działać. Pani Dyrektor dowiedziała się o tym już w trakcie, po objęciu funkcji, że niestety, ale to nie zadziała, dlatego że nawet nie

wiadomo, że taki był obowiązek, prawda? Więc decyzja była taka, jaka była. No niestety ktoś musi przyjść i zrobić z tym porządek, bo na pewno nie było to łatwe zadanie dla informatyka. Ja wcale nie twierdzę, że on był zły. Ale myślę, że to, co go czekało, to by przerosło jego możliwości i umiejętności, bo to firma jest po prostu specjalistyczna. Następna sprawa - to wiem, że Pani Dyrektor tego jeszcze chyba nie zrobiła, a może już i tak. Ale namawialiśmy Pana Dyrektora, żeby... I też chciałabym, żebyście nie zrozumieli mnie, że my wobec Pana Dyrektora mamy jakąś niechęć. Nie potrafiliśmy go zrozumieć. A powiem dlaczego. Samorządy, żaden samorząd nie opływa w dostatku. Każdy musi liczyć każdy grosz, ale są niestety samorządy... Samorządy rozumieją potrzeby innych instytucji, które też służą ludziom i na przykład - państwowa straż pożarna od lat otrzymuje drobną, bo to nie jest wielki pieniądz, ale jak każdego roku, bo chyba, nie wiem, 20 000? 20 000 z każdej gminy każdego roku. I mówimy: Panie Dyrektorze, niech Pan pojedzie do tych wójtów, na Radę, na sesję, niech Pan wytłumaczy, że jesteśmy w takim dołku. Bo przecież to nie jeden raz. Jeszcze jak był Wicestarostą Pan Buliński, to pamiętam, że też była taka sytuacja, że szpital był w bardzo złej sytuacji. I trzeba było prosić Radę o pomoc, ale wtedy były to ogromne pieniądze. Dlatego ja myślę, że wszystko to, bo Pani akurat tutaj nie wypunktowała, co już zrobiła. Bo było to na komisji. Ale warto byłoby powiedzieć, jakie poczyniła Pani starania, żeby właśnie ten szpital uratować. Jeszcze raz powtarzam za Panią Łątkowską - nikt nigdy spośród Członków Zarządu nie wnioskował o zamknięcie szpitala czy zamknięcie oddziału. Wyjątkiem były tylko takie sytuacje, kiedy nie było komu na tym oddziale pełnić dyżurów. Bo musi być zachowany odpowiedni skład lekarski i pielęgniarski, żeby oddział mógł funkcjonować bez zarzutu. Były zawieszane, bo była konieczność, ale wynikająca z braku lekarzy. Nigdy z braku pieniędzy, więc ja jeszcze raz stawiam pytanie: o co Państwo nas oskarżacie? Kto tu dybie na ten szpital, żeby go zamknąć? Bo ja tego nie rozumiem. I jeszcze zwracam się do Pana Daniela - jest Pan młodym człowiekiem i naprawdę należy ze swoich wypowiedzi, swoich zachowań, wyciągnąć wnioski. Bo nie przystoi po prostu zachowywać się niegodnie. A poza tym, jeszcze chciałam powiedzieć, że każdy z nas, można nas sprawdzić, kto, ile razy nie uczestniczył w posiedzeniach, w sesjach. Można to sprawdzić. Był taki czas, że akurat Pana Daniela na tych sesjach niestety nie było. Może Pan pracował zdalnie, nie wiem, ale efektów nie znamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Pan Jan Rochewicz, tak? Czy rezygnuje Pan z głosu?

Przewodniczący: Panie Przewodniczący, szanowni radni, drodzy goście. Tak jak słucham tych wypowiedzi, to tak troszeczkę brzmia niektóre, nie do końca są prawdziwe. Bo akurat jeśli chodzi o szpital, mam dobrą pamięć i powiem Państwu tak: ta sprawa, która jest tutaj obecnie omawiana na sali nie zaczęła się dzisiaj. To trwa po 2010 roku, jak /wypowiedź nieczytelna/ odeszła ze Starostwa. W pewnym momencie, przy dobrej sytuacji nastąpiło rozluźnienie. Troszeczkę tam był brak kontroli. Nie będę mówił w tej chwili kto, czemu jest winien, bo to nie o to chodzi. Tam takie słynne, kiedy cała gazeta, na pierwszej stronie uchwyceni kadrem, zadowoleni z Jesionki w Lubawie, uważali, że dokonali cudu. A potem, jak się okazało, że lokalnym biznesom medycznym zagrażała Jesionka, to zabrano się i wyjechano tam, gdzie trzeba i załatwiono sprawę kontraktu dla Jesionki. Bardzo dobrego

dyrektora Jana Karwowskiego osądzono winnym. Winni są gdzie indziej, chodzą do dzisiaj bez jednego zdania złego na nich. Ale w terenie krąży, bo wiadomo, kto to zrobił. Dwa nazwiska. Na tym zakończę. Do prokuratury chodził nie będę. I cieszę się, że w tym roku to nieszczęście dla naszego szpitala się skończy. Tylko znowu mam taką małą obawę w związku z tym, te działania, które podejmuje Pani Dyrektor, żeby nam znowu nie wygenerowały tego kosztu. Zresztą też zapytam - tych rozwiązań nowych, które Pani wokół siebie dokonała, czy one też nam nie wskoczą na taką kwotę: 300, 400 tys. zł w rocznym rozrachunku? Bo też każde działanie kosztuje. Tylko czy ono się nam wróci i będzie jakaś szansa. Bo to trzeba poddać takiej szczegółowej analizie. To nie jest tak, że zaczynam działanie i może będzie sukces, a ktoś mówi, że to będzie porażka. W takich obszarach też nie należy się poruszać od razu, że jest złe. Może niektóre osoby, które tam zostały wymienione, na tyle, co tam jest do poszukania. Jak to mówią - Internet prawie ci prawdę. Ja tak nie do końca zawsze w to wierzę, ale takie zarzuty gdzie są bezpośrednio do osób, to ja bym nigdy nie dokonywał takich wpisów i nie próbował się nimi posługiwać. Ale jeśli są i ktoś bierze odpowiedzialność za to, że pisze, że ktoś ma jakąś sprawę karną, no to myślę, że wiadomo, jeśli będzie to nieprawda, to może skończyć w sądzie. A tu akurat kary nie będą małe. Mogą być takie piękne wyroki, że głowa mała. To, co ja powiem jeszcze, to nikt nie jest nowicjuszem na tej sali i myślę, że wszystkim tu zależało na ratowaniu tego szpitala. Najbardziej bolące to jest, że szpital jest cały nowy. Praktycznie piękna jednostka do funkcjonowania. Natomiast należności za usługi są tak źle wycenione, że one nas popychają w tą niestety minusową stronę finansową. I to już nie jest nasza wina. W tej chwili po części możemy mieć jakąś winę, że czegoś nie dopilnowaliśmy, mogliśmy iść w innym kierunku. Ale tu jest podstawa. A największe szkody w szpitalu zrobiła przecież pandemia. I w całej gospodarce. Zostały wygenerowane takie wysokie koszty za godziny kadry lekarskiej, pielęgniarskiej, przez kolejne rozporządzenia. I tu jest problem, że to strasznie obciążało budżety szpitali, wobec tych procedur medycznych. I tu należy szukać też w tym winy. Czy można na tym coś zarobić? Miałem swego czasu doświadczenie, jeżdżąc z dyrektorem Karwowskim do NFZ-u, czegoś tam się nauczyłem, wiem, że można było różnie to rozliczać. Bo nigdy pieniądze nie są proste ani łatwe do pozyskania. One się wiążą z ryzykiem, jak każde działanie biznesowe. Także tutaj mi się wydaje na tą chwilę, bym zapytał Panią - o ile nam te koszty faktycznie wzrosną? W tym wypadku tych nowych rozwiązań, bo to bym chciał znać. Miesięcznie. A reszta już jest poza. I jak wygląda stosunek kosztów stałych do zmiennych. Druga rzecz, już dokończę, kolejna, martwi mnie ta perspektywa dofinansowania. Pomimo takiego dofinansowania, to cały czas ta kwota ma nam wzrastać. Tylko gdzie ona się zatrzyma? Tu jest pytanie. Ile my jeszcze możemy jako powiat dokładać. Taka jedna nutka nadziei dzisiaj akurat co była, to odnośnie oświaty, że na podwyżki pieniądze w takim procencie już praktycznie dostaliśmy, żeby nie dokładać. I to jest bardzo ważne. Może akurat się znajdzie rozwiązanie, że służbę zdrowia też dofinansujemy. Tylko, że służba zdrowia sama w środku jest chora i tu jest problem. Tego nie wiem, kto się znajdzie odważny i robi porządek z tym, bo to musi zapaść trochę wyżej, aniżeli tu na dole. A samymi kosztami, podniesienie, należnościami za usługi, tego problemu nie rozwiążemy. Tak mi się wydaje, jeśli Zarząd

będzie i Pani Dyrektor chciała czegoś dokonać, nie będzie to w ciągu miesiąca, dwóch ani pół roku. Bo z zapaści się bardzo trudno wychodzi, tym bardziej, że tych pieniędzy nie ma, jak gdyby skąd dobrać. Myślę, że jak Pani już w tych tematach jest, to najbardziej by było pożądane przede wszystkim programy z Unii Europejskiej, bo z tego byśmy mogli jedynie korzystać, wyposażenie szpitala. A tego nie zawsze nam tutaj dyrektor niektóre programy wykorzystywał, innych nie wykorzystywał, bo takie były też nasze uwagi. To jest jedyna szansa, mi się wydaje, dla nas. A szpital powiatowi nowomiejskiemu jest potrzebny. Właściwie jak nie będzie szpitala, to reszta, jak Rada będzie siedziała, to tylko będzie zmiany w budżecie już głosować. Bo szkoły są w dobrym, w bardzo dobrym stanie. I drogi trzeba budować, także zostają nam tylko drogi. Czy zostanie szpital? Mamy ładny, piękny, tylko jak go teraz zbilansować? Jakim cudem to dokonać, żeby to miało sens funkcjonowania. A każdy z nas by chciał leczyć się jak najbliżej, chociażby na bezpieczeństwo w momencie tragedii, kiedy trzeba szybko dostarczyć chorego do lekarza z wypadku, załóżmy. Nie mamy co prawda SOR-u, ale pierwsza pomoc jest niezbędna. Zresztą, z zarządzania kryzysowego wszyscy wiedzą, jakie są czasy przemieszczania z wypadku i co gwarantuje sukces, a co porażkę. I myślę, że my jako mały powiat, faktycznie jest tu niecałe 40 000, to mamy duże koszty. No niestety, szpitale tylko czterooddziałowe nie są to najbardziej dochodowe oddziały. Sąsiedzi mają dziesięciooddziałowe szpitale i nieźle sobie radzą, ale tam są już inne. I lepiej to jest współfinansowane. Naszym nieszczęściem jest to, że właśnie te procedury na ginekologii, położnictwie są tak źle opłacane. A w 2010 był fajnym oddziałem, bo były takie po prostu kwoty za usługi medyczne, że wychodziło wszystko na plus. W tej chwili myślę, że nie wiem, jakby to ująć, żeby nie zrobić takiego zamętu we wszystkim, żeby jeszcze coś stracić przy okazji. Z jednej strony jest nadzieja, z drugiej wynikają obawy, żeby ci, którzy mają działać w naszym imieniu, naprawdę mieli szczytne cele. A żeby ktoś przypadkiem nas gdzieś znowu, prawdę mówiąc, w inne pole nie wyprowadził, powiem tak brzydko. Ale niestety, trzeba wierzyć w to, że nam się wspólnie coś jeszcze uda zrobić. To ja poproszę Panią Dyrektor, poda mi Pani ewentualnie te dane.

Przewodniczący: Dobrze. Jeszcze może będą pytania. Panie Janku, czy skończył pan?

Radny Rochewicz: Tak, ja chciałbym ewentualnie odpowiedzi od Pani Dyrektor.

Przewodniczący: Dobrze. Ja zaraz Pani Dyrektor oddam głos, czy Panu Staroście, ale ja tylko bym chciał powiedzieć, Panie Janku, bo tak Pan tutaj skwitował, że do oświaty nie dopłacamy. To na dzisiejszy dzień, ale za ubiegły rok dołożyliśmy około 3 000 000. Ale teraz, jeżeli jest zaplanowana podwyżka, środki na to znalazły, to jest to budujące. Uważam, że dobrze, a pamięta Pan przecież co było dwa lata temu. Na pielęgniarki dostaliśmy podwyżkę zaplanowaną w wysokości 30 czy więcej procent, a środki były tylko na połowę pielęgniarek. To była właśnie taka sytuacja, która zaczęła pogryzać jeszcze bardziej sytuację finansową szpitala. Bardzo proszę, jeżeli Pani Dyrektor teraz chce odpowiedzieć, bo Pan Starosta chciał zabrać głos. Czy aż na koniec Pani by zabrała? To bardzo proszę, panie Andrzeju, teraz Pan. Starosta: W kwestii wyjaśnienia subwencji oświatowej. Mówimy o subwencji oświatowej, której środki przysły na podwyżkę 30-procentową. My mieliśmy zaplanowane 12,7 wskaźnikiem. I tutaj rzeczywiście mamy 100 procent, natomiast to nie znaczy, że w budżecie,

który uchwaliliśmy w 2023 roku, w grudniu, do oświaty nie dokładamy środków. Tam będzie chyba z 1,5 mln zł. Tyle zabrakło subwencji. Także, to jest tylko to małe światełeczko, w którym w ciągu roku nie musimy szukać pieniędzy, komuś zabierać, żeby spełnić to, co na nas ustawodawca nałożył. To tak dla uściślenia.

Radny Rochewicz: /wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem/

Starosta: Przepraszam, że teraz, chciałem to może na końcu, ale chyba to powinno wybrzmieć w tej chwili. 9 lutego - protesty rolników wskazujących trudną sytuację gospodarczą. Do Starosty Powiatowego Nowego Miasta Lubawskiego wpłynęło żądanie. No tak, już w kwestii formalnej nas słuchają, i uczymy naszych mieszkańców, też się uczą dzieci, ja jestem Starostą Nowomiejskim, a nie Starostą Powiatowym Nowego Miasta Lubawskiego, także tutaj prostuję. "Zwracamy się do Starosty, no też przekłamanie, Powiatowego o wszczęcie starań związanych z utrzymaniem działalności Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim. Główne poczynania powinny dotyczyć po pierwsze - oddłużenia szpitala. Po drugie -utrzymania ciągłości pracy oddziału ginekologiczno - położniczo - noworodkowego. Zaprzestania działań zmierzających do przekształcenia oddziałów. Utrzymania dotychczasowej struktury szpitala. Zwiększenia wyceny i procedur. Poprawę jakości pracy przez doposażenie oddziałów w profesjonalny sprzęt. I to, co mnie to zdziwiło - zaprzestanie prób przekazania szpitala w prywatne ręce. Wyraźnie akcentuję ten zapis, bo to jest do mnie skierowane. Szpital nowomiejski jest największym szpitalem w powiecie. Od najbliższych szpitali dzieli nas 25 km czyli około 40 minut czasu dojazdu. W chwili zagrożenia życia liczą się minuty. Szpital cieszy się dobrą opinią. Leczą się pacjenci z ościennych powiatów. Do tej pory, zamiast zająć się reklamą jednostki i pozyskiwaniem funduszy, skupiano się nad przekształceniem lub zamykaniem oddziałów. Szpital nie jest fabryką produkcyjną przynoszącą zyski. Ma służyć ludziom zgodnie z 96. artykułem Konstytucji. Człowiek jest najważniejszy, jego zdrowie i profilaktyka zdrowotna. Żądamy więc, nie niszczyć tego, co służy społeczeństwu i poprawia jakość życia". Tu mam podpis, pieczętkę Organizacji Związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Szpital Powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim. Działacz społeczny Pan Szymon Sargalski. Związek Zawodowy Rolników Samoobrona powiat Nowe Miasto Lubawskie, też powiat nowomiejski. Sargalski bez imienia. Domyślam, że chyba Leszek. I podpis radnego Pana Marka Romanowskiego. I teraz tak, fajnie, że zacytowano tutaj moją wypowiedź, kilka razy ją podnosiłem, nie tylko na sesji Rady Powiatu, ale i na innych gremiach, że szpital nie jest fabryką, ja tam mówiłem, że to nie jest fabryka gwoździ. To wtedy, kiedy mówię, że to powinno być tak: szpital to jest gotowość do ratowania, do działania. Nie powinien mieć żadnego zagrożenia finansowego, już nie daj Boże kadrowego. No to tutaj, jak gdyby, moja wypowiedź troszeczkę inaczej sformułowana. Ale, oddłużenia szpitala - to już gdybyśmy nawet chcieli oddłużyć, my w tej chwili nie mamy szans, bo wspomagamy na bieżące funkcjonowanie. Trzeba sobie zdać z tego sprawę, wszyscy to dokładnie wiecie, tylko jakoś dziwnym trafem część nie chce przyjąć tego do wiadomości. Utrzymanie ciągłości pracy oddziału ginekologiczno - położniczego. Zaprzestania działań zmierzających do przekształcenia oddziałów. No toż do jasnej anielki, tu już też wybrzmiało jaka była kolejność

- kto chciał, kto wystąpił i tak dalej. Zgromadzenie Wspólników powiedziało - nie. Nie. Wy też chyba jesteście... Nie, z jednym wyjątkiem. Za utrzymaniem ciągłości pracy oddziału ginekologicznego. Pan Marek Romanowski, tam chyba gdzieś w protokole z Rady kiedyś będzie, że Pan raczył być skłonny, żeby tego oddziału nie było. O ile dobrze pamiętam, jeżeli się pomyliłem, to od razu przepraszam, ale to można sprawdzić. A teraz się Pan podpisuje pod tym, żeby utrzymać. Zaprzestania działań zmierzających do przekształcenia oddziałów. Ta sama sytuacja co utrzymania ciągłości. No na litość boską... Możecie mi przypisać wszystko. Wszystko możecie mi przypisać. Że się dzisiaj może nie ogoliłem, może nie byłem u fryzjera, może mi włosy sterczą. Proszę bardzo. Ale nie przypisujcie mi i nie wkładajcie mi czegoś takiego. Zwiększenia wyceny procedur. To nie jest poziom starosty, to nie jest poziom szefa NFZ-u. To jest poziom, to jest specjalny zespół, który jest, nie wiem, czy przy Ministrze Zdrowia, czy przy Prezesie Narodowego Funduszu Zdrowia, gdzie co jakiś czas, tutaj przecież wiecie Państwo, procent dla szpitala teraz się wycenia to tak, a raz się wycenia inaczej. Do tego dochodzą elementy techniczne, bo przecież postęp techniczny w wykonywaniu zabiegów też idzie. I być może za to samo zdarzenie pięć lat temu trzeba było wycenić za złotówkę, a w tej chwili szybkim ruchem przy zakupie sprzętu za 5 zł, za 50 gr. Nie wnिकam w to, w tę procedurę, ale tak to funkcjonuje. Poprawę jakości pracy poprzez doposażenie oddziałów w profesjonalny sprzęt.

Z sali obrad wyszedł Radca Prawny.

Starosta: Mówiłem to na spotkaniu w czwartek, gdzie byliśmy całą grupą, były panie szefowe oddziałów. Gdyby nie było w ubiegłym roku, w latach poprzednich, dokapitalizowania ze strony Rady Powiatu, bo mimo wszystko mówimy o nas wszystkich, o Radzie Powiatu.

Wszyscy się na to godziliśmy. Z mniejszymi lub większymi oporami, ale finał był korzystny dla tej instytucji, dla tego szpitala, który jest dla nas niezbędny. I tutaj co do tego nie ma wśród nas nieporozumień. To można by co roku 1 000 000 zł, jak dla straży 20 000, czy dla policji 20 000. 1 000 000 zł w sprzęt jako zadanie, zakup inwestycyjny. I byśmy przez te kilka lat, których było, dokapitalizujemy. Dajemy pieniądze naszych podatników, przez nas, my to uchwalamy. Jedziemy w wydatkach bieżących, no musimy zapewnić funkcjonowanie szpitala w płacach, bo to też tak pewnie słabo wychodzi, jeżeli mówimy o dochodach z Narodowego Funduszu czy z umowami zawartymi z Narodowym Funduszem Zdrowia. Zakupi usług i materiałów. Proszę Państwa, kiedy poszła drastycznie inflacja, to nikt się nie litował nad szpitalami. Wyceny były wycenami. One nie odzwierciedlały adekwatnie kosztów, jakie ponosi każdy szpital. Horrendalnych. To nie było 10 procent czy 20. Każdy wykorzystuje sytuację. Sprzętu specjalistycznego, leku specjalistycznego. I albo bierzecie, albo nie. Macie pieniądze, to kupujecie, nie macie pieniędzy, nie kupujecie. Tak to wygląda. Ja już o usługach mówię. No to są też usługi. Nie wiem czy zwróciliście uwagę na kontrakt 2023, a 2024. Przecież to jest kroplóweczka. Wzrost kontraktu z roku na rok. Tak, Pani księgowa? To o czym my rozmawiamy? Jest rok do roku 10, 15 procent inflacji, a tam będzie pół procent wzrostu czy procent. Przecież tak nie powinno być. Ale najgorsze co mnie tutaj...

Zaprzestania prób przekazania szpitala w prywatne ręce. Jeżeli Panowie to podpisaliście, i Panie, to proszę mi przedstawić, gdzie Ochlak i z kim się umawia, wręcz powiem, i chce ten

szpital sprywatyzować, przekazać w prywatne ręce. Proszę Państwa, no co takiego po głowie chodzi, powiedzcie. No nie rozumiem. Ręce opadają. My w perspektywie najbliższych miesięcy będziemy się mierzyć skąd wziąć pieniądze na kolejne dokapitalizowania szpitala, żeby on funkcjonował. A tu piszecie: zaprzestania prób. Czy ktoś jest odważny i spojrzy mi w tej chwili w twarz i powie - gdzie ja to mówiłem, do kogo mówiłem, z kimś się umawiam? Nie. Proszę do Pana Przewodniczącego.

Przewodniczący: Proszę. Rada Powiatu to nie...

Starosta: Odpowiadam za swoje słowa. I wiem, co mówię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Radny Romanowski.

Radny Romanowski: Panie Przewodniczący, ja chciałem się odnieść do tych słów Pana Starosty. Panie Starosto, jak Pan sam słusznie zauważył, pod tym pismem podpisał się ileś tam organizacji i ja również też. To między innymi wynika z tego, że ja o pewnych sprawach mogę, jakby to, co podpisałem, obronić. Niemniej jednak, niektóre sprawy wyniknęły jakby od innych Państwa. No, ale słuchajcie Państwo, Panie Starosto, to był niejako taki akt desperacji Państwa, załogi ze szpitala, skierowany do Pana. Ja zgadzam się z tym, że nie ma Pan takiej mocy sprawczej, żeby z tych postulatów, ileś tam załatwić, zgadza się. Ale Pan został potraktowany jako takie przedłużenie ekipy rządzącej. Dobrze wiemy, że Pana kolega, nasz Poseł powiedzmy, jest Wiceministrem Aktywów Państwowych. Było w kampanii wyborczej 100 punktów na 100 dni między innymi było oddłużenie szpitali. Było, Panie Starosto. Oddłużenie szpitali było. Było też urealnienie procedur, że nie będą zanizane, że będą odpowiadać realnym kosztom. I to jakby ja się podpisałem z całym sercem, bo wiem, że to poprzez Pana może dotrzeć i poprzez Pana Ziejewskiego do właściwych osób, które mają moc sprawczą i coś z tym zrobią. Natomiast odnośnie prywatyzacji, powiem szczerze, nic nie wiem, no ale mówię jeszcze raz - tam są podpisy iluś organizacji i osób, które może pewnie coś na ten temat słyszały lub wiedzą. Także Panie Starosto, Państwo jakby chcieliby wymóc na Panu działania dalsze czyli do przedstawicieli Rządu i żeby Pan trochę naszych postów, naszego Posła troszkę zmobilizował. Bo przypomnę jeszcze, tutaj na przykładzie oddziału ginekologiczno - położniczego, tutaj patrząc na tabelę taką skróconą dochodów, przychodów, proszę Państwa na tym oddziale na jedną złotówkę przychodu przypadają dwie złotówki kosztów. 100 procent kosztów niż przychodów. To jest makabryczne. W całym bilansie sam ten oddział generuje 56 procent całkowitego zadłużenia, czyli od tych 6 500 000, te 3 700 000, tutaj sobie tak na szybko policzyłem. I teraz nie trzeba być jakimś wielkim ekonomistą, żeby wiedzieć, że żeby ten bilans się poprawił, to są dwa wyjścia: albo obniżyć koszty, albo zwiększyć przychody. Obniżyć koszty, no to wiąże się z redukcją, między innymi, z redukcją zatrudnienia, czego byśmy, nikt z nas, by nie chciał. Zwiększyć przychody - no to się wiąże między innymi w głównej mierze - większa ilość urodzeń. Tutaj Pani Dyrektor swego czasu na komisji, chyba nawet dzisiaj, mówiła, że mamy około 300 rocznie. Słuchajcie Państwo, mniej jak jedno urodzenie na dobę, średniorocznie. A koszty są. No tutaj, jak mówię, moim zdaniem, żeby po stronie przychodów zwiększyć właśnie te wielkości i nie generować większych kosztów i nie zwalniać personelu, no to już kiedyś Panie pielęgniarki i położne mówiły, należy z całą mocą zacząć wykonywać usługi poza, nazwijmy to, urodzeniowe, tylko

jeszcze jakieś inne zabiegi ginekologiczne. A na to z kolei są potrzebne zapewne niemałe pieniądze na różne urządzenia specjalistyczne. Chciałbym przy tej okazji zapytać Panią Dyrektora, czy obiecany przez Pana Posła Ziejewskiego już prawie rok temu histeroskop, który miał właśnie między nimi się przyczynić do poszerzenia wachlarza usług, zabiegów, już jest w szpitalu, funkcjonuje i zarabia, czy jeszcze czekamy? Bo Pan Poseł Ziejewski powiedział wyraźnie, że słowa są ważniejsze. Nie po słowach, lecz po czynach ich poznać. Dziękuję. Przewodniczący: Bardzo proszę, Pan Starosta chciał się odnieść.

Starosta: Tak. Do jednej kwestii, w której bardzo rozsądna wypowiedź, przepraszam, że tak mogę powiedzieć, uzmysłowiła nam pewną kwestię, w której mimo dużych kosztów, które ponosi powiat na funkcjonowanie szpitala naszego (oddziały są, powtórzę jeszcze raz) przedstawił Pan ile urodzeń i jaki jest koszt. To wszystko pasuje. Ale jeżeli w skali kraju urodzenia spadają i spadać będą, w związku z tym, mniej urodzeń, mniej pieniędzy. To jest matematyka i tu nie ma o czym rozmawiać. To na litość boską, dlaczego te kwestie... czy każdy szpital ma mieć ginekologię, internę, położnictwo i tak dalej, spada to na nasze barki? My tu jesteśmy, tu się urodziliśmy, tu się rodziliśmy. No ja akurat w domu na wsi, ale tu się rodziliśmy. I naszymi rękoma, my się mamy zagryźć, bo ekonomia mówi co innego, ale mieszkańcy oczekują co innego. I jestem z mieszkańcami, jak każdy z was. Przez ostatnie lata traciliśmy dochody własne. No w ostatnich dwóch latach, pod koniec roku - macie łącznie 2 000 000 czy 4 000 000. Co zawsze mówiłem, że te pieniądze to mamy mieć w grudniu, kiedy uchwalamy budżet, a żeby realnie wejść w rok i wiedzieć, jakimi środkami dysponujemy. Bo to jest planowanie, a bez planowania daleko nie zajedzie. I też tutaj padały głosy, że tamta ekipa, jak gdyby, nie zajmowała się służbą zdrowia. No tak, tak to powiedzmy. Wreszcie zmieniła się władza. Inne opcja polityczna czy opcje polityczne. Nie wiem, czy akurat w tych 100 punktach, bo nie śledzę tego, bo naprawdę, bo człowiek ma inne kłopoty na głowie. I trzeba tu i teraz i się pracuje. Czy w ciągu 100 dni tam była obiecanka, że zmieni się wycena. Pewnie nie, no tak można domniemywać o tych innych 100 punktach. No teraz Ministrem Zdrowia jest chyba Pani Leszczyna z Platformy Obywatelskiej. Jeżeli będą chcieli pokazać, że są lepsi od poprzedniej władzy, to mają całe pole do popisu. Pokażcie to. Łatwo krytykować, a teraz jesteśmy przy władzy. Proszę to pokazać. Na dzień dzisiejszy nie ma może wiadomości o tym, że toczą się prace nad tym. Trudno mi jest powiedzieć, bo nie jestem w rządzie, nie jestem w Warszawie. Daleko od Warszawy. Daj Boże, a żeby się toczyły, bo nie da się tego w nieskończoność przeciągać. Można przeczytać wywiad z Panią Minister. Skupiła się na trzech aspektach. Szpitali powiatowych przecież nie będziemy likwidować. Pewnie, że nie, no bo nie. Zresztą, szpitale są własnością najczęściej powiatu, to nawet nie moglibyśmy tych szpitali zlikwidować. I tutaj się z Panią Minister zgadzam. Nie ma prawa mi zlikwidować szpitala, bo on jest naszą własnością. Może nie być podpisany kontrakt na dany oddział z NFZ-em, ale tu już jest inna procedura i się martwimy. Oczekuję z jakąś nadzieją, niedużą, z wiarą, w to, że toczą się prace w zakresie wyceny. Wzięcia pod uwagę, że zwiększenie wyceny albo wyrabianie punktów 100 procent, 103 czy 110, 115. Dobrze. Pracujemy, ale jak długo można pracować na jakichś obrotach często. Bo musimy, żeby nie stracić kontraktu rok do roku, to musimy 100 procent wyrobić to, co w

ubiegłym roku. A co się wydarzy, kiedy nagle przestaniemy chorować. Albo 10-procentowy spadek chorobowy, no to 10 procent do tyłu. I znowu - niech się powiat martwi. Znowu - niech się Rada martwi. Przecież to prowadzi donikąd. To prowadzi donikąd. W sytuacji, w której urealniono by koszty naszych usług w szpitalu, bo to jest usługa na rzecz społeczeństwa, tak? Praca lekarzy, do tego przecież materiały, sprzęt i tak dalej. To w krótszej lub dłuższej perspektywie to obciążenie wynikające z bieżących, czy to krótkoterminowych czy długoterminowych zobowiązań, byśmy byli w stanie podjąć w jakimś określonym czasie. I zejść z tego, tak? Tylko musiałby być jakiś bilans otwarcia. Startujemy od nowa. Pomóc tym szpitalom powiatowym. Pomóc w różnych kwestiach. Nie chcę tu w tej chwili mówić, bo pamięć jest zawodna, ja sobie tego nie zapisałem. Jeżeli wyniknął problem w jakiejś dziedzinie gospodarki, w jakiejś innej dziedzinie, załatwiamy - tu 2 mld, tu 5 mld. I wszystko pasuje. A tutaj ciągle jesteśmy na musiku. Jakoś jeszcze te szpitale powiatowe funkcjonują, jeszcze się nie przekreśliły. To naprawdę wymaga w najbliższym czasie, w najbliższym pół roku, zdecydowanej reakcji. Bo jeżeli nie, to niech Pani Minister zamknie ten szpital, ale nie ja. Dziękuję bardzo.

Radny Jacek Rydel: Pani Dyrektor, szanowni Państwo, ja tak dosłownie dwa zdania. Tak słucham przede wszystkim to, co wcześniej się wydarzyło, bo też nie jestem za tym, żeby powoływać bez konkursu. Uważam, że konkurs na początku dyrektora to jest transparentny, dla wszystkich przejrzysty. I konkurs powinien być. To tak wrócę do przeszłości. Natomiast Pani Dyrektor, oczywiście tutaj na początku byłem pełen optymizmu, bo optymistycznie tutaj, że tak powiem, usłyszeliśmy, co Pani chce zrobić. Chociaż takiego jakiegoś pełnego programu nie było, ale byliśmy optymistycznie, ja przynajmniej byłem, optymistycznie nastawiony do tego, jak Pani będzie działała. Natomiast troszeczkę ma pewne obawy, nie wiem, może Pani trochę wyjaśni w tej chwili czy Pani po prostu prowadzi dialog z personelem, bo mądrość życiowa to tkwi głównie w ludziach. W ludziach, którzy są, którzy tutaj w tej chwili są za panią. I może warto by było, tak jak poprzedni dyrektor, tutaj też mieliśmy na sali z ordynatorami szpitala, z lekarzami, ale też z personelem, pielęgniarkami, położnymi, żeby po prostu rozmawiać z ludźmi. Często takie sytuacje, tutaj widzę, że Pani się konsultuje z zewnętrznymi jakimiś doradcami, zewnętrznymi firmami. Być może, że tutaj na miejscu są ludzie, którzy mogliby wesprzeć, mogliby doradzić. Ja bym proponował jednak rozmawiać wewnątrz i się doradzać. Nie wiem, ile jest tej współpracy. Jeżeli jest taka współpraca, to gratuluję. Ale no właśnie, czy można by było o tą współpracę poprosić też gminy, bo jednak nie wiem czy Pani się odnosiła też i prosiła o zewnętrzne jakieś wsparcie? I czy takie miało miejsce? Bo naprawdę, ten szpital jest potrzebny nam wszystkim. Nie tylko Starostwu, ale też wszystkim mieszkańcom naszego powiatu. Także to jest sprawa nadrzędna. I teraz jeszcze moje takie zapytanie do Pana Przewodniczącego - czy jeżeli są tutaj przedstawiciele i przyszli, żeby wesprzeć ten szpital, żeby jednak oddać im głos. Chociaż przedstawicielom, żeby jednak mogli wypowiedzieć się. Może wpłynęłoby to na stan, na poprawę tego szpitala i przyniosłoby jakąś korzyść. Także ja apeluję, żeby po prostu jednak udzielić głosu pracownikom, przedstawicielom, którzy są na sali. I to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Bardzo proszę, Pan Mieczysław Łydziański.

Radny Łydziański: Obszernie rozmawialiśmy na komisji o szpitalu. I z tej dyskusji w zasadzie niewiele wynika. Dziś też rozmawiamy, już którąś godzinę i sytuacja się powtarza. Też nic z tej dyskusji za dużo nie wynika. A kwestia szpitala, no niestety, jest to problem wieloaspektowy. Nie zależy w 100 procentach od Pani Dyrektor czy od Zarządu, tylko powiedzmy ta wina, że sytuacja jest taka, a nie inna, jest trochę rozproszona. Bo tak zaczynając od samej góry. No jednak rząd ma tu też swój udział, że te szpitale powiatowe nie funkcjonują najlepiej. Była przygotowywana reforma, miały się zmienić stosunki własnościowe w szpitalach powiatowych. No i niestety, mimo chyba dwukrotnego czy trzykrotnego podejścia do tej reformy, nie udało się wypracować nawet projektu. Bo były opory pewnych środowisk. No i tu mam niestety taki żal do ówczesnej partii rządzącej, do PiS-u, że nie stanął rząd na wysokości zadania i nie doprowadził do przeprowadzenia takiej reformy, bo niewątpliwie by to pewnie wpłynęło pozytywnie na wszystkie szpitale. Teraz jeśli chodzi o Panią Dyrektor, no to jedno zastrzeżenie mam takie istotne, do Zarządu, do właściciela, że obejmowanie stanowisk tego typu, jednak mimo wszystko powinno być poprzedzone konkursem, bo tu nie możemy sobie pozwolić na niekompetencję. Wręcz przeciwnie, wymagamy naprawdę dużej wiedzy. Również tej specjalistycznej, takiej nawet medycznej. No bo Dyrektor powinien jednak mieć ogólną orientację, jeżeli nie ma fachowca w postaci zastępcy do spraw typowo medycznych. A nawet jeżeli, no to też ta orientacja, przynajmniej w tym zakresie ogólnym, byłaby wymagana. Z jednej strony widzę, że Pani Dyrektor jest jakoś zaangażowana osobiście w ten proces zarządzania szpitalem. No i jakoś żyje tym szpitalem, bo widzę to zaangażowanie. Natomiast co z tego wynika? Bo jak już podkreślałem też na komisji, że dla mnie najważniejsze są fakty, wolałbym operować faktami, a nie zapowiedziami, a już zwłaszcza zapowiedziami, które nie mają jakiegoś uzasadnienia w ewentualnych faktach, które mogą się zdarzyć. No i to, że Pani zaczęła tutaj od zmian kadrowych czy to powołanie zastępcy do spraw medycznych czy te ruchy z firmą informatyczną. No, o ile sprawa zastępcy, to jeszcze mnie przekonuje, o tyle działania, powiedzmy, jeśli chodzi o firmę, informatyczną, no to tutaj mam pewne wątpliwości. Chociaż mówię, nie chciałbym się też tutaj wypowiadać, bo jak już też o tym mówiłem, nikt z nas, ja też, nie znamy się na tyle w tych sprawach szczegółowych, żeby tutaj autorytatywnie się wypowiadać. Niemniej jednak, taki prosty fakt, że to przytoczę, że firma informatyczna działa od miesiąca, a okazuje się, że strona internetowa szpitala jest blokowana przez jakiś wirus. Nietypowy wirus, bo gdzieś musiała być, funkcjonować, ona gdzieś musiała być rejestrowana na jakich stronach black list. I to po prostu blokowały, przeglądarki blokowały tę stronę. Dopiero ja przesłałem informację Państwu. I chyba się Państwo z tym uporali, bo już teraz strona działa poprawnie. No to taki namacalny przykład. Teraz tak, do kogo ja mam największe pretensje o sytuację w tym szpitalu. Jednak mimo wszystko do Zarządu. Do Zarządu. To jest jednak właściciel. Sprawa nie jest przecież, ona nie wyłynęła dziś w tym roku. To się ciągnie od co najmniej 10 lat. Od czasu, kiedy zaczęły się pojawiać problemy z tak zwaną Jesionką. Tam ewidentnie zostały popełnione jakieś błędy. Do dziś nie potrafię zrozumieć, na jakiej zasadzie została podpisana dziesięcioletnia umowa na najem lokalu w Lubawie. Efekt jest taki, że koszt, Pani Dyrektor nam przedstawiła, to jest 300 000

miesięcznie, można powiedzieć, przepraszam - rocznie, wyrzucane dosłownie w błoto. I to jest fakt. Temu nie zaprzeczmy i będziemy się z tą umową, jak to się powszechnie mówi, bujać. Dopóki nie upłynie termin jej ważności. I teraz tak, jak my obejmowaliśmy tutaj kadencję w 2018 roku, zaczynaliśmy z zadłużeniem szpitala gdzieś w granicach, tam było nawet nie 800 000 czy ileś tam. Gdzie 5 lat później jest to 8 000 000, a więc dziesięciokrotny wzrost. I to obserwujemy. Przecież co roku te sprawozdania otrzymujemy. I ten wzrost zadłużenia, no niestety przyspiesza. Prosty przykład - otrzymaliśmy dane za listopad 2023 roku. No to było tam 6 500 000. Na koniec roku okazało się, że jest to ponad 8 000 000. Jaki skok tylko w ciągu jednego miesiąca. Zdaję sobie sprawę, że mogły tam wpłynąć na to rozliczenia całoroczne, skumulowane. Także teraz idąc w przyszłość, no jest pytanie - czy to jest już to maksimum? I od tego roku będzie jakaś tendencja zniżkowa, jeśli chodzi o długi? No nie wiem, będę miał tu właśnie pytanie w tym miejscu też do Pani Dyrektor. Bo mamy koniec lutego, to czy przynajmniej Pani Dyrektor dysponuje jakimiś szacunkami za styczeń co do kosztów i ewentualnych długów. Bo to pewnie będzie trudno oszacować, ale być może jakieś takie szacunki Państwo sobie robicie na bieżąco. A więc tu jest pytanie właśnie do Zarządu, do Pana Starosty. Bo idąc tą analogią, tych wskaźników, no to należy się spodziewać, można to szacować w ten sposób, że w przyszłym roku ten dług może być większy niż nawet 10 000 000. Tak sama Pani Dyrektor też określiła, że efekty finansowe jakieś widoczne w postaci spadku zadłużenia. Bo ja nie wyobrażam sobie, żeby można to zniwelować w krótkim okresie czasu. Ale gdybyśmy zauważyli przynajmniej tą tendencję, że to zaczyna już spadać. No to może by jakieś było światełko w tunelu, że być może ta sytuacja się odwróci. I idziemy ku dobremu. Natomiast tu tego nie widzimy. Właśnie dlatego też oczekiwałem od Pani tych konkretów. Jakie działania mogłyby wpłynąć na poprawienie tej strony kosztowej. No tutaj ciężko mi się doszukać. Na razie to są działania, które po prostu powodują wzrost. To, co kolega Zdanowski tutaj podkreślał - właśnie wzrost tej strony kosztowej, w postaci etatów, w postaci firmy informatycznej i tak dalej. No więc to jest takie najbardziej tutaj niepokojące, że tego nie widzimy. I stąd to pytanie właśnie do Starosty - czy widzi możliwość dalszego dofinansowania szpitala? Teraz za rok 2023 to było 4 500 000. W przyszłym roku, obawiam się, że nawet i te 10 000 000 może być za mało, więc prawdopodobnie dochodzimy już do granicy możliwości finansowych. I pytanie co dalej? Bo my możemy tu się zarzekać, że tak jak siedzimy, nie chcemy zamknięcia szpitala. Tak, musi funkcjonować, to jest zrozumiałe. Tylko, że on się po prostu jak gdyby samozamknie i wszyscy powiedzą - no tak, no my chcieliśmy, ale sami widzicie, ekonomii nie da się oszukać. Bo dojdziemy do granicy, że koszty przekroczą kapitał zakładowy. Są regulacje o spółkach, no niestety, ktoś będzie musiał pójść, ogłosić upadłość i na tym się skończy. Więc sytuacja jest dramatyczna. Sytuacja jest dramatyczna i szczerze mówiąc, chyba jak tutaj też siedzimy, z tego wynika, z tej dyskusji naszej, że nie mamy pojęcia, co z tym zrobić. Nie wiem, może jakimś rozwiązaniem byłoby przekształcenie własnościowe. Ale myślałem tutaj o SPZOZ-ie. Takim, jak to poprzednio funkcjonowało. Jakoś to działało. Żebyśmy mieli pełną kontrolę nad tym wszystkim. Bo spółki rządzą się troszkę innymi prawami. Istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że w przypadku upadłości, to ten kapitał, który włożyliśmy do spółki, po

prostu przypadnie na rzecz dłużników, zarówno w postaci budynków, jak i pieniądze. No one już tam stopniały, tam już nie ma czego odzyskiwać. Ale jest jeszcze wkład rzeczowy. I on zniknie przy tej przy tej strukturze spółki. No niestety, takie są prawa, że tak to działa. A więc tu są realne, wielkie obawy. Gdzie my, dokąd my jesteśmy w stanie jeszcze to finansować? To, co tutaj przedstawiał kolega Zdanowski. I jest taki atak tutaj na kolegę, że te sprawy w ogóle porusza, a ja ze swej strony chcę właśnie podziękować koledze za to, że tak się zaangażował, poszukał informacji. I jeszcze raz podkreślam, to też już mówiłem, że jeżeli posłużył się gdzieś nieprawdą, że gdzieś naruszył czyjeś dobre imię w ten sposób, to są też procedury i można występować. Ale ja bym wolał właśnie dyskutować i wyjaśniać sobie sprawy w ten sposób w trakcie dyskusji na argumenty. Jeżeli Pan kolega Zdanowski gdzieś minął się, jak to się mówi powszechnie, z prawdą, no to Pani Dyrektor ma wszelkie możliwości ku temu, aby powiedzieć ze swojej strony jak sprawy wyglądają. I w ten sposób będziemy mieli jakiś ogląd sytuacji. Naprawdę. Ja mam pytanie do Pana Starosty - skąd Pan Starosta weźmie w budżecie przynajmniej 10 000 000 na dołożenie do szpitala w roku 2024. Rozumiem tutaj Panię Członkinię Zarządu, że tak bronią działań Zarządu, że Państwo tak wszystko pięknie robią i tak dalej. To, że nie widzicie po swojej stronie żadnych błędów. Natomiast ja widzę tą, jak to się mówi, beczynność organu. No bo konkrety.. Tutaj trudno być o konkretach, bo beczynność to jest po prostu beczynność. Tak, nie widzę działań ani konkretnych Państwa propozycji, tylko po prostu... Na przykład sprawa powoływania dyrektora szpitala. No dlaczego Państwo tak się upieracie, że jednak nie chcecie tych konkursów?

Radna Grzywacz: Bo już mieliśmy.

Radny Łydziański: No i co z tego? No i to właśnie chyba dobrze wyniknęło, bo jak się okazuje, któraś, już nie wiem, czy Pani Teresa czy Pani Barbara, malowała w takich pięknych kolorach, no jakby to było pięknie, jakby był ten dyrektor powołany w postaci tej Pani, gdzieś tam, nie wiem, z Morąga czy skądś. No jak się okazuje, tam aż tak różowo to nie wyglądało. Tak, bo my to sprawdzaliśmy. I kto wie, można też z drugiej strony tak powiedzieć, a być może uratowaliśmy ten szpital właśnie w ten sposób przed... Nie, nie pamiętam już dokładnie. Tak tylko przykładowo mówię, gdzieś te rejony. No więc to jest zrozumiałe, że Panie bronią Zarządu, bo są Członkami Zarządu i bronią. Natomiast mówię, często też był taki zarzut do nas, że: o, nie chcecie się zgodzić na to, żeby dofinansowywać ten szpital. My owszem, dofinansowywać, proszę bardzo...Gdyby były działania podjęte wtedy, kiedy zadłużenie było około 1 000 000, to prawdopodobnie dziś nie stalibyśmy z zadłużeniem 8-milionowym. Ale wymagane były jakieś działania. Coś trzeba było jednak mimo wszystko zrobić. Co - ja nie wiem, bo ja się po prostu na tych sprawach nie znam. Medycznych, na procedurach, na wszystkim. No, ale Zarząd na wszelkie możliwości zwrócić się do ekspertów, zrobić audyt, o co się domagaliśmy. Tutaj kolega Janek mocno też domagał się audytu konkretnego w tym szpitalu. No był ten audyt, ale też było sporo problemów, żeby uzyskać w ogóle informacje, co tam w tym audycie było. Bo taka była sytuacja, że aż tak chętnie nie dążono do tego. Do ujawnienia pewnych danych. Także, z tymi pytaniami tutaj do Pana Starosty, Pani Dyrektor...

Starosta: Panie Radny, jakie działania miał podjąć Zarząd, Zgromadzenie Wspólników, żeby było dobrze albo bardzo dobrze. "Trzeba było wcześniej podjąć działania". Do pewnego momentu nie musieliśmy wcale szpitala dokapitalizować. To przecież niech Pan nie robi ze mnie... za przeproszeniem. Nikt pieniędzy nie zdefraudował, nie wziął do kieszeni. One poszły w szpital. A że tak o nas Państwo dba, o szpitale powiatowe, jak dba, to ja za to odpowiadać nie mogę. Naprawdę nie. Wie Pan jakie działania? Zamkniemy jeden oddział ginekologiczno - położniczy czy drugi? Na tym jest problem? Przecież tego nie chcemy? Co można zdziałać

w szpitalu czterooddziałowym ograniczonym kubaturą. Na komisjach mówiłem o jednej rzeczy. Nie raz to mówił Dyrektor Kurowski. Przecież czy wszystkie przychodnie, przepraszam, poradnie w szpitalu przynoszą zyski? No nie. Ale czy one mają być? Odpowiedziałem: tak, bo takie jest zapotrzebowanie naszych mieszkańców. Nie możemy ich wysyłać poza powiat.

W kwestii przyjęcia. Nie do szpitala, a do tych poradni, które mamy kilka czy kilkanaście. No litości...Bo to tylko jest kwestia, żeby mniej dokładać, trzeba by ograniczyć liczbę oddziałów. Taki jest wybór? Bo taki jest Pana przekaz, Panie Radny. Jakie mamy pole manewru? Mówimy, że utrzymać szpital czterooddziałowy. I co? I z tego tytułu ponosimy konsekwencje finansowe. No człowieku, czy to jest tak trudno zrozumieć? Przepraszam za to słowo. Przepraszam.

A mówić: działajcie, zróbcie, to nie tędy droga jest. Nie tędy droga.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ja myślę, że ze względów bezpieczeństwa ogłaszam 15 minut przerwy.

/przerwa/

Po przerwie na sali obecni byli radni, Sebastian Kiński, Maciej Sikorski, Elżbieta Sobiech, Tomasz Rafalski, Anna Marchlewska – Barczewska, Andrzej Kowalczyk oraz pozostałe osoby. Aktualnie na sali obrad jest obecnych 14 radnych. Nieobecny jest Starosta.

Przewodniczący: Zapraszam Państwa na salę. Wznawiamy obrady. Jesteśmy w punkcie 8 - sprawozdanie z działalności szpitala. Ostatni zabierał głos Pan Starosta. Nikt się do zabrania głosu nie pisał. Więcej mówców nie widzę chyba już. Aha, Pani Tereska jeszcze i Pan Wojciech. Bardzo proszę, Pani Teresa Łątkowska.

Radna Łątkowska: Chciałam tylko się odnieść do słów Pana Zdanowskiego, który powiedział, że ja oskarżyłam o tępą propagandę przedwyborczą pracowników szpitala. Nie, Panie Zdanowski, proszę mi tego nie mówić. Ja mówiłam, że Pan uprawia tępą propagandę przedwyborczą, a nie pracownicy. I proszę mi tych słów nie wrzucać, nie mówić, że to ja powiedziałam. Tylko powiedziałam, że żeby Pan nie wciągał ludzi swoich. I jeszcze mam pytanie do Pana, Panie Radny. Pan mówił o tym, że "jakieś prywatne interesy są; uważam, że jest to robione w szpitalu przez tych pracowników, których zatrudniła Pani Dyrektor". Bardzo bym prosiła, uważam, że to chyba jest jakieś poważne oskarżenie, żeby Pan powiedział, jakie interesy są robione? I jeszcze jedno pytanie - Pan mówił, że osoby, które Pani Dyrektor zatrudniła są karane czy toczy się postępowanie karne. Proszę powiedzieć - wobec kogo się toczy postępowanie karne? Bo wie Pan, rzucić, ogólnie powiedzieć - robione są interesy czy

postępowanie karne jest robione, to jest taka tępa, jak powiedziałam, propaganda przedwyborcza. Także bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący: Teraz Pan Wojciech.

Radny Wojciech Kozłowski: Panie Starosto, szanowni Państwo radni i zgromadzeni goście. Przykro mi, że na dzisiejszej sesji Rady Powiatu emocje i korzyści polityczne, nie boję się tego słowa powiedzieć, korzyści polityczne w obliczu zbliżających się wyborów samorządowych wzięły górę nad zdrowym rozsądkiem. Państwo zgłaszający dzisiaj wniosek o odwołanie Zarządu, odwołanie Pani Dyrektor, członków Rady Nadzorczej, mieli w ciągu tej kadencji, w ciągu całych 5 lat, wiele pretensji, wiele zarzutów do byłego Pana Dyrektora. Teraz, kiedy w listopadzie Pan Dyrektor odszedł na emeryturę, nowa Pani Dyrektor objęła stanowisko od grudnia, minęły niespełna 3 miesiące, a już stawiane są takie zarzuty o odwołanie z funkcji. Dajmy szansę, dajmy pracować. Szpital funkcjonuje przecież. Wszystkie oddziały pracują. Tego my sobie wszyscy chyba życzymy. Wszystkim nam zależy, aby szpital funkcjonował, aby dobrze funkcjonował. Zwracam się też do pielęgniarek. Państwo pamiętacie chyba, jak 2 lata temu, w lipcu 2022 roku, tutaj na tej sali, było spotkanie na temat pensji, na temat finansowania. Kiedy rozporządzeniem daje się przykaz podwyżek, natomiast finansuje się tylko to w części dla pań, które są zatrudnione na etatach, na umowach o pracę, natomiast zapomniano się o osobach, które są na kontraktach. Rozmawialiśmy, szukaliśmy rozwiązania i doszliśmy do jakiegoś porozumienia. Może nie było to idealne porozumienie, ale na tamte czasy na tyle, na ile powiat było stać znaleźliśmy środki. I jakby te podwyżki realizowaliśmy, chociaż w takim stopniu na jaki było nas stać. Na salę obrad wszedł Starosta. Aktualnie na sali obrad jest 15 radnych.

Radny Kozłowski: Trudno mi się zgodzić z zarzutami, że Zarząd, że Rada Powiatu nic nie robi. Proszę Państwa, w tej kadencji, od 2019 roku w gotówce powiat przekazał na szpital ponad 10 000 000 zł. Zdajmy sobie z tego sprawę, że gdyby nie te pieniądze, tego szpitala już dzisiaj by nie było. Także te zarzuty mówiące o tym, że Zarząd nic nie robi, że Rada nic nie robi, są niepodstawne. Były podejmowane różne inicjatywy. Mieliśmy Dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia na spotkaniu tutaj, w Nowym Mieście. Rozmawialiśmy o sytuacji, to, co nas boli. Ale odzewu żadnego z góry nie ma. No niestety, proszę Państwa, takie mamy realia. Byłbym daleki od oskarżania i mówienia, że nic się nie dzieje. Apeluję do Państwa wszystkich, do wszystkich zgromadzonych, aby nie zbijać kapitału politycznego, tylko pozwolić pracować dla dobra, dla dobra naszego szpitala, bo to jest nasz szpital i to największe dobro, aby utrzymać ten szpital. Jeszcze raz apeluję do Państwa, aby mieć zdrowy rozsądek, jeżeli chodzi o funkcjonowanie szpitala, bo wszyscy jesteśmy za tym, żeby ten szpital był. I jeszcze raz chciałbym, aby wybrzmiały te słowa, bo niejednokrotnie już tutaj były mówione, że nigdy, nigdy nie było, proszę Państwa, mowy o zamknięciu szpitala, o prywatyzacji czy o innych działaniach, o których słyszy się w przestrzeni publicznej. To są insynuacje, które jakby były demontowane nie raz, ale dalej one się pojawiają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo, Pan radny Zdanowski.

Radny Zdanowski: Tylko ad vocem do tego, co powiedziała Pani radna Teresa Łątkowska. Z całym szacunkiem, Pani radna, do Pani bagażu doświadczeń i do osiągnięć, ale mam

wrażenie, że to, co mówię, odbija się jakby od ściany. Nadal Pani nie rozumie słów, które tutaj kierowałem na sesji, zarówno o tej tępej propagandzie, jak i wszystkich tych zarzutach, które tutaj stawiałem przy wniosku o odwołanie Pani Dyrektor i Członków Zarządu. Pochylicie się Państwo nad tym wnioskiem na posiedzeniu Zarządu. Ten wniosek został do Państwa dzisiaj złożony. Wszystkie wyjaśnienia, wszystkie informacje przedstawiłem. Wszystko jest w tym wniosku o tym, kto, z kim, jak, gdzie, w jakiej spółce jest powiązany także przedstawiłem już wcześniej. I do tych spraw odnosiła się Pani Dyrektor na komisji. Była przygotowana, bo oglądała wszystkie moje wystąpienia. Co do zarzutów, to jeżeli... No bo Państwo nie sprawdzili, co to są za osoby, ani Pani Dyrektor nie sprawdziła, co to są za osoby. Tam były zarzuty obustronne. Byłej Pani Dyrektor do obecnej Pani Dyrektor, potem odwołanej Pani Dyrektor z prokuratury do prokuratury. Proszę naprawdę przyjrzeć się temu, co się dzieje w szpitalu. Proszę nie odwracać, za przeproszeniem, kota ogonem. Nie wracać do sprawy Pana Kurowskiego. Ja mówiłem to też na komisji - ja rozumiem te wszystkie zależności. Ja wiem, że wszystko musi też zmienić się u góry w przepisach, w wycenach świadczeń i tych wszystkich sprawach związanych z ustawodawstwem od Ministerstwa Zdrowia po Narodowy Fundusz Zdrowia. Ja to wszystko rozumiem, jednak proszę przyjrzeć się temu, co powiedziałem i co przedstawiłem we wniosku o odwołanie Pani Dyrektor. To tylko tyle, dziękuję.

Przewodniczący: Jeszcze jedno zdanie i Pani Dyrektor odpowie.

Radny Rochewicz: Panie Przewodniczący, szanowni Państwo. Odnośnie tego jednego postulatu tej prywatyzacji nieszczęśliwej, to jest najgorsza rzecz, która funkcjonuje w przestrzeni publicznej. I tam nie ma członków zarządu odnośnie prywatyzacji. Nie ma członków zarządu, to nie wy to tworzycie. Jest sprawa tego typu, że w mediach, znaczy w przestrzeni publicznej, funkcjonuje coś takiego, że są nazwiska powielane, kto jest zainteresowany prywatyzacją. Ale nie dotyczy to ani radnych, ani Zarządu. Bo taka jest prawda. To funkcjonuje i nie mówcie, że tego nie słyszycie. Ale sprawa się do tego sprowadza, że Zarząd tym nie może być obciążony. Bo ja tego nie słyszałem na tej sali, ale poza salą funkcjonują nazwiska, mówię, nie z tej sali, które są zainteresowane prywatyzacją szpitala. To jest takie głupie opowiadanie. Nie wiem komu i czym ma to służyć, ale zatem jeśli nie padają konkretne nazwiska, to właśnie źle to wygląda i nie służy Państwu.

Przewodniczący: Panie Janku, jeżeli Pan coś wie o osobach publicznych...

Radny Rochewicz: Ale to jest takie coś, jeśli funkcjonuje w przestrzeni publicznej, to jest złe. Nie, bo właśnie o to chodzi. I potem się dziwicie Państwo, że Państwu zależy, takie rzeczy. Ja na tej sali o prywatyzacji nie słyszałem i dlatego chciałem powiedzieć prosto, że nie. I nie można winić Zarządu o prywatyzację. O inne rzeczy można się czepiać, ale nie o prywatyzację, bo to wtedy wygląda zupełnie źle i niepoważnie. Na tej sali nie było mowy o prywatyzacji.

Przewodniczący: Dziękuję. Bardzo proszę, Pani Dyrektor będzie Pani miała możliwość odniesienia się do niektórych pytań, które były do Pani. Bardzo proszę.

Pani Sobiech: Staralam się zapisywać trochę tych rzeczy różnych, ewentualnie poproszę później jeszcze o zadanie pytań, że jeżeli na któreś nie odpowiem. Ale chciałabym się odnieść

w pierwszej kolejności do rozmowy i dyskusji Pani Teresy z Zarządem i Pana Zdanowskiego. Bo to mnie też zastanawia, a zrobiłam rozeznanie w kwestii, czy ktokolwiek z osób współpracujących z Zarządem lub ze mną, które też zatrudniłam, a zrobiłam rozeznanie dosyć dobre, myślę, że nawet bardzo dobre, czy obecnie wobec któregoś z tych osób toczy się sprawa w prokuraturze, w sądzie, gdziekolwiek.

Radny Zdanowski: Przecież Pani na komisji powiedziała, że nie sprawdziła tych osób. To teraz Pani kłamie.

Pani Sobiech: Ale ja sprawdziłam. Mam możliwość. Kiedy była komisja? Przedwczoraj, tak? No właśnie. Ale jest dzisiaj w czwartek. Więc jeżeli ja mówię, że sprawdziłam, to sprawdziłam, bo miałam taką możliwość sprawdzenia. Pan mnie nie będzie odpytywał, gdzie sprawdziłam, w jaki sposób sprawdziłam. Miałam możliwość sprawdzenia. Więc tylko zapytuję Pana, bo ja sprawdziłam, więc proszę, żeby Pan odpowiedział. Bo jeżeli Pan też sprawdził, no to się rozmywa coś. To wtedy pokażemy dowody.

Radny Zdanowski: Powiedziałem na komisji, że Pani nie wierzę.

Pani Sobiech: Ale to nie jest kwestia zaufania, to jest kwestia faktów.

Radny Zdanowski: Dobrze, ale toczą się postępowania.

Pani Sobiech: Ale przeciwko którejkolwiek osobie... Nie, nie. Fakty. Czy przeciwko którejkolwiek z tych osób, które zatrudniłam lub też współpracuje Zarząd toczy się postępowanie w chwili obecnej?

Radny Zdanowski: Tak.

Pani Sobiech: To proszę podać mi, pokazać mi albo Zarządowi, no bo może warto by było nie?

Radny Zdanowski: Przedstawię.

Pani Sobiech: Przedstawi Pan? Okej. Proszę Państwa, odnosząc się do kwestii może bardziej merytorycznych, dotyczących szpitala. To jakby na pierwsze pytanie Pana, jeżeli chodzi o Pana Posła Ziejewskiego, Pana Ministra, jeżeli chodzi o histeroskop, nie mamy go nadal. Ale spotkałam się z Panem Posłem i byliśmy u Pana Dyrektora w NFZ. I po rozmowie, po całym spotkaniu, Pan Poseł, nie po raz kolejny, mnie pierwszy raz poprosił, żebym wypisała mu wszystkie informacje. Wszystkie, co potrzebuję, między innymi histeroskop, USG, wycena procedur. Różne kwestie, które z Panem Dyrektorem poruszaliśmy, wszystko na kartce Panu Ministrowi wypisałam i przekazałam mailem, bo Pan prosił, żeby mailem mu przesała. I taką informację ma z naszej strony. Pan Dyrektor NFZ tłumaczył wyraźnie i z Panem Ministrem, rozmawiając i ze mną, że nie ma wpływu na wyceny procedur. Żadnego. On prosił też o zwiększenie wyceny, dla niego też by było to korzystne, ale to musi iść jeszcze wyżej, poza nim. A teraz chciałabym się odnieść do pytań Pana radnego. Któryś, chyba Pan nie? Chyba Pan mówił, a propos niepokoju, że Pan widzi, jakby ma niepokój, że wiadomo, że są jakieś działania podejmowane, ale nie wiadomo w jakim kierunku, czy to się zbilansuje czy nie zbilansuje. Ale ja rozumiem Pana niepokój. Ja potrafię się postawić w dwóch stronach, z drugiej strony. Ja też rozumiem Pana niepokój, bo idzie to w kierunku takim, jak idzie, czyli coraz większego zadłużenia. Coraz większych potrzeb szpitala. To jest fakt. Opieramy się na

faktach. I powiem Panu - mamy dwa wyjścia. Jedno wyjście jest takie: rozłożyć ręce i powiedzieć no trudno, no jest tak, jak jest, będzie to szło w takim kierunku. Dopóki wycena się nie zmieni. I czekajmy do upadłości szpitala. No jest takie wyjście. Drugie wyjście, które podjął Zarząd i Starosta, myślę, że jest to jedyne, drugie jedyne wyjście w tym momencie, żeby zmienić osobę zarządzającą, która ma inny punkt widzenia, inne podejście i chce pracować na konto tego szpitala i robić coś dla tego szpitala. I wybrzmi to zaraz, co zrobiłam do tej pory, bo Pan też zadał takie pytanie. I za chwilę też wybrzmi, co zrobiłam przez te 2 miesiące i 20 dni, gdzie weszłam w szpital, którego w ogóle nie znałam. Struktur, niczego. I byłam sama na początku. Zupełnie sama. Więc zanim się w pewne kwestie, przy tak słabym systemie monitorowania wydatków w szpitalu, w pewne kwestie, nawet wyceny, tak jak wybrzmiało to na Komisji Zdrowia, wyceny procedur, kosztów danej procedury, jest w tym momencie niemożliwe. Bo tak jak Pani Księgowa moja na Komisji Zdrowia powiedziała, że musiałaby z zeszytami iść, daną procedurę od pana doktora, od pani pielęgniarki, spisać. Sprawdzić fakturę, wycenić na jedną sztukę czy na ilość zużytych materiałów. I wtedy wie mniej więcej jaki koszt. I jeszcze podzieli koszt zużycia energii i tak dalej. Zajrzymy na wycenę, na kwoty, jakie zarabiają. Ten lekarz jak zarabia, ta pielęgniarka, ile czasu potrzebuje. I wtedy, ręcznie to się da zrobić. Oczywiście, że się wszystko da zrobić. Tylko wyobraźcie sobie ile to kosztuje czasu, na ten moment. Dlatego też ta firma informatyczna. Dlatego też podjęcie takiej decyzji przeze mnie, bo musimy zmienić system informatyczny i kontroli. I przede wszystkim kontroli. Nawet nie kontroli, tylko wpisywania tego w system, żeby miała możliwość w każdym momencie wyceny takiej procedury. W każdym momencie zerknięcia na grafiki, kto jest w pracy, dlaczego, jak te grafiki wyglądają. A w tym momencie grafik ja dostaję po zrealizowanym miesiącu. Właściwie podpisany przez oddziałową czy koordynatora. I płace z zrealizowanego miesiąca. No więc tak nie może funkcjonować szpital. W normalnych realiach żadna firma tak nie może funkcjonować. Bo każdy chce, tak jak ktoś tutaj, nie wiem, przez kogoś wybrzmiało, że trzeba mieć kontrolę nad czymś, co funkcjonuje w jakiejś strukturze. No nie może sobie każdy robić po swojemu. Pewne są systemy, które trzeba wprowadzić w całym szpitalu. Ale ja nie widzę tego, że to będzie... W tym momencie, może obawiają się pracownicy. Może to jest, zawsze strach ma wielkie oczy, że pewne rzeczy będą złe. Nie będzie złe, bo jeżeli ktoś uczciwie pracuje. I ktoś pracuje i uczciwie w godzinach teraz, no to ja tu w ogóle nie widzę żadnych w ogóle, żadnych zagrożeń dla pracowników. Absolutnie. Może będzie możliwość, może, rozwinięcia tego szpitalu i będą mogli inne działania jeszcze robić. Za dodatkowe pieniądze. Ja tylko to w takim kierunku widzę. Więc może strach ma naprawdę wielkie oczy. Ale będzie to wymagało zapewne większego zaangażowania pracowników, bo trzeba będzie nie w zeszytach, tylko przyzwyczaić się, bo rejestrują państwo, pewnie w zeszytach, gdzieś tam są rejestrowane te rzeczy, ale dojdźmy teraz w zeszytach - gdzie, kto, co, z kim był i gdzie, co, i ile zużył. Więc w systemy komputerowe. Jesteśmy naprawdę w 21. wieku, że trzeba dążyć do tego, żeby nam było łatwiej. Żeby łatwiej można było, tym bardziej w tych czasach, naprawdę trudnych czasach dla rynku szpitalnego. I teraz przechodząc już właściwie do spraw, które zdążyłam poruszyć, którymi zdążyłam się zająć przez te 2 miesiące i 22 dni. Działanie dotyczące tomografu

komputerowego. To nie jest to taka prosta sprawa. Mamy tomograf, oczywiście, ale ambulatoryjnie, żeby dostać sfinansowanie z NFZ i ambulatoryjnie mógł realizować usługi, to musi być lekarz radiolog z drugą specjalizacją, z dwójką. Nikt nie chciał się tego podjąć. Naprawdę, proszę Państwa, to się w głowie nie mieści, jak trudno jest zdobyć takich specjalistów. Więc mamy lekarza z Bydgoszczy. Oczywiście mamy tego lekarza z Bydgoszczy już 2 tygodnie temu ustalonego, ale dzisiaj miałam taką sytuację, że pani dzwoniła z takim rozżaleniem dlaczego jeszcze nie mamy tego. Ja nie mogę na wariata wprowadzić tego, tych badań ambulatoryjnych. Tu, szybko, lekarz jakiś. Dobrze muszę zorganizować. I procedury także, bo później jak się coś zadzieje, coś się stanie z danym pacjentem po podaniu kontrastu, czegokolwiek, a nie będziemy, a lekarz, który będzie obsługiwał, nasz lekarz powie: halo, ale odpowiedzialność ponosi ten tam, ten radiolog albo ten ktoś tam. Ja muszę mieć to wszystko napisane i podpisane, żeby nie było sytuacji, w których ja będę się tłumaczyć. Nikt inny, tylko ja. Więc pewne kwestie wymagają czasu. Myśleliśmy 28 lutego ruszyć, ale podjęłam decyzję 2 dni temu, że 6 marca. Żeby zrobić to na spokojnie, żebym miała wszystko zorganizowane i nikt się do mnie nie przeschepił, że coś nie tak działa, jak powinno. No pewnie będzie coś jeszcze, bo to wyjdzie w praniu, jak to się mówi, ale no myślę, że mniej rzeczy, a przede wszystkim zagrożeń nie będzie aż takich dużych. Będziemy to mieli wszystko w procedurach ustalone. Dzisiaj rano znowu był po raz kolejny dr Papaj, chirurg, z drugim panem doktorem z chirurgii, to są specjaliści, którzy robią to na oddziale naszym chirurgicznym, o czym pewnie większość z Państwa nie wie, że leczenie ran przewlekłych. I między innymi vacuum wykorzystują do tego. Chcemy to przenieść do poradni. Rozmawiam z Dyrektorem NFZ. Dyrektor NFZ jest przychylny temu naszemu pomysłowi. Ale pan doktor, bo zanim otworzymy tę poradnię, wyjdziemy z oddziału, to musimy być pewni, bo tam są rozporządzenia dwa czy trzy, musimy być pewni co do finansowania i pewnych rzeczy. Bo jak pacjent wyjdzie, to czy może drugi raz być sfinansowany, bo nie zawsze do końca wyleczymy. A czy możemy go znowu przyjąć. Musi nam NFZ, wysłaliśmy pytania, musi nam odpisać na każdy drobiazgowy, szczegółowy pytanie. Żebyśmy później nie zostali w takiej kropce trochę, że dostaniemy pacjenta, musimy go wyleczyć, ale pieniędzy za to nie będzie. Więc to są takie kwestie. Dzisiaj po raz kolejny rozmawialiśmy, myślę że trochę zależy to od NFZ, jak odpowiedzą nam na te pytania. Później konkurs jak Pan Dyrektor ogłosi. Ale Pan Dyrektor, naprawdę, Pan Dyrektor NFZ na dzień dzisiejszy, i myślę, że tak będzie, w ogóle nie mam wątpliwości, jest przychylny wszelkim działaniom rozwojowym w szpitalu. Oczywiście pewne kwestie go gdzieś blokują. Ja rozumiem to, bo kwestia ortopedii, dwukrotnie zapytałam i Pan Dyrektor stwierdził, że nie i koniec. Bo ława jest. Nie mamy o czym w ogóle rozmawiać. Możemy robić poradnię ortopedyczną, to znaczy pod poradnią chirurgiczną działania ortopedyczne, takie drobne, o, tak powiedział. Ewentualnie pod poradnią chirurgiczną możemy robić na oddziale chirurgicznym pewne zadania. Proszę Państwa, naprawdę, myślę, że to pójdzie za chwileczkę w dobrym kierunku. Bo rozmawiałam z panami doktorami, z ortopedami i widzimy jakieś światło, żeby oni tu do nas weszli. Bo oni chcą też z nami współpracować, tylko nie możemy zaburzać funkcjonowania naszej chirurgii, którą mamy dobrą, gdzie lekarze naprawdę dobrze

funkcjonują. Nie możemy zaburzać tego, żeby wprowadzać ortopedów, bo nam się w tym momencie ten biznes opłaca, bo za chwilę nam się nie będzie opłacał, bo się nie da tego zorganizować. Musimy zrobić tak, żeby funkcjonowało, żeby nikt nikomu w parady nie wchodził, a wszystko przynosiło nam zyski. I te działania podejmuję. Rozmawiam z tymi ludźmi, ale to nie jest tydzień. Z tygodnia na tydzień nie da pewnych kwestii zrobić, bo jest tych działań w jednym czasie ileś. Kolejna kwestia - karta DILO. Karta DILO dotycząca oddziału chirurgicznego. Wszystkie działania, które doktor robi, nie tylko jeden lekarz, ale robią działania operacyjne, nowotworowe, które są związane z nowotworami, to my robimy w ramach ryczałtu. A moglibyśmy wyjść poza ryczałt i dodatkowo finansowane, w każdej ilości finansowane. Ale trzeba mieć zezwolenie na kartę DILO. Dyrektor NFZ mówi: okej, tak, zezwalam wam, ale musicie pewne rzeczy spełnić. Między innymi konsylium lekarzy, trzech, radiologa czy radioterapeuty z onkologicznych kwestii już. Ale muszę się spotkać jeszcze z lekarzami i onkologiem specjalistą klinicznym, który musi być. I ten radioterapeuta pewnie, radioterapeuta, który tymi kwestiami się zajmuje. Musimy się spotkać ze szpitalem w Olsztynie, tam z lekarzem do spraw medycznych, z dyrektorem do spraw medycznych chcemy rozmawiać na temat, żeby z nimi współpracować. I to też jakby już mamy, pewne procedury, bo złożyliśmy już taki wniosek do NFZ. I oni napisali nam, że musimy to konsylium zorganizować. Jak zorganizujemy, to dostaniemy tą kartę. Ale to nie jest tak też zorganizować... To trzeba się spotkać, trzeba jednak przedyskutować pewne kwestie. Kolejna kwestia jeżeli chodzi o oddział wewnętrzny, weszłam 1 grudnia w oddział wewnętrzny, który miał ogromne zaburzenie. Naprawdę, tam miałam lekarzy na wypowiedzeniu. Lekarze dali z dniem tam 30 listopada wypowiedzenie, więc ja wchodziłam i ci lekarze dwaj, którzy są zatrudnieni wcześniej, już mają położone wypowiedzenia, że oni z końcem grudnia odchodzą. Ja codziennie błagam ich, prosząc, że ja im zorganizuję kadre, że postaram się, że wszystko zrobię, żeby dali mi 2 miesiące. Miesiąc to jest za mało. Żeby 2 miesiące mi dali na zorganizowanie oddziału. Słuchajcie, w tym czasie bardzo dużo zorganizowałam, bo mamy od 1 marca w pełni zorganizowany oddział już. Teraz jeszcze Pan doktor, który jest koordynatorem, jest na wypowiedzeniu w innej jednostce, więc 2 dni w tygodniu go nie ma, co jest dla nas trudne. Ale musiałam tak zrobić, bo Pan doktor, który do tej pory był koordynatorem do końca stycznia, powiedział że absolutnie - ani dnia więcej nie będzie koordynatorem. Więc pewien taki ruch musiałam zrobić, żeby od lutego mieć koordynatora oddziału chorób wewnętrznych. Ale jest. Chcę wam powiedzieć tylko, szanowni Państwo, jeżeli chodzi o oddział chorób wewnętrznych, bo też taki wniosek był, wniosek był od oddziału. Ale żeby was nie wprowadzić w błąd, bo wiecie co, chciałam Państwu powiedzieć - jestem zaskoczona. Bo poprosiłam o wydruk wykonalności za styczeń. Porównując styczeń ten z tamtym styczniem. I w tamtym styczniu też mieliśmy pełen oddział. Dobrze funkcjonujący oddział chorób wewnętrznych. Mamy w tym styczniu 6000 punktów więcej niż w tamtym styczniu. Każdy punkt razy 1,72. Więc myślę, że to jest dobra wykonalność. Naprawdę, rozmawiam z tymi lekarzami. Rozmawiam z moją Panią Gabrysią, żeby tam naciskać ich, żeby było pełne obłożenie. Bo dla nas jest ważne, żeby pełne obłożenie na łóżkach było, bo za pacjentem idzie pieniądz. I jakby widzę przychylność, naprawdę, przede

wszystkim lekarzy i pielęgniarek też. Powiem Państwu, że także panie pielęgniarki, chyba... Albo ktoś mi w oczy kłamie i nie wiem, oszukuje? Bo nie widzę jakichś takich sytuacji zaognionych u mnie w szpitalu czy w gabinecie. Gabinet mam otwarty. Każdy może wejść w każdej chwili. Ewentualnie jak jest, no naprawdę, napiętrzenie spraw, bo gdzieś tam mam umówione spotkania, to nie ma możliwości wejść. Ale nie ma problemu, żeby się ktoś ze mną umówił i cokolwiek chciał powiedzieć, powiedział. Więc nie wiem, ta sytuacja, która tutaj mnie zastała i przede wszystkim to pismo, które dostałam już po tamtej sesji, czyli dopiero to weszło między tymi sesjami, to jakby zaskoczyło mnie. Nie ukrywam, że nie. Ale rozumiem też ludzi, że mogą czuć strach, bo są zmiany jakies. Bo są kontrole, bo sprawdzanie jest. No wiadomo, że to budzi pewien niepokój co będzie. Ale nic nie będzie złego. To nie wiąże się ze zwalnianiem czy jakimś tam rewolucjami. Nikt nikogo nie będzie straszył, ale musimy pewne nieprawidłowości, które były... Bo tutaj któryś z Panów powiedział - dlaczego Pani nie weźmie sobie kogoś stąd, a może stąd? Nie wezmę sobie kogoś stąd, ponieważ ja muszę mieć wiarygodną opinię. Słuchajcie Państwo, jesteśmy pracujący w zakładzie 30 lat. Wydaje nam się, że wszystko jest dobrze, no bo pracujemy, już funkcjonujemy, jest okej. I w tym momencie ktoś wchodzi z innego zakładu, zarządzająca osoba i mówi: halo, nie, teraz to już się tak nie robi; a teraz to się tak nie robi, a jednak już poszliśmy z postępem. No wiadomo, że ja się wzburzam, mówię jak: 30 lat funkcjonowałam, jest okej, nie powinno być. A dlaczego teraz jakies tam młode albo nie wiem kto tam jeszcze przyjdzie z innego szpitala, bo jest coś nie tak. Do tej pory było dobrze, a teraz jest nie tak. Więc naprawdę, wszelkie zmiany ktoś z zewnątrz nowym okiem patrzy na to. Nowe spojrzenie daje. Naprawdę, proszę Państwa, to jest dla rozwoju szpitala, nie na niekorzyść szpitala. Wprowadzanie nowych ludzi i wprowadzanie ludzi, którzy znają się na czymś i mają możliwości, nie daje nam na niekorzyść szpitala, naszego działania. Ci ludzie nie są przyspawani do stołków, że w każdym momencie nie mogę powiedzieć: dziękuję za współpracę. Na ten czas to jest współpraca pomocy, żeby ten szpital zorganizować. Przede wszystkim, żebym ja mogła funkcjonować i żeby zorganizować te wszystkie nowe rzeczy, które chcemy wdrożyć. Bo to jest dla jednej osoby niemożliwe. Więc jeżeli nie będę miała przy swoim boku zaufanych specjalistów, którzy tak samo zaangażowanie pracują jak ja, to nie dam rady tego zrobić sama. Więc na ten czas są zatrudnione te osoby. Nie wiem jak długo, naprawdę nie wiem. Bo trudno mi powiedzieć czy to będzie rok czy pół roku, czy nie wiem, 11, 12. Nie wiem. Zobaczmy dalej. Myślę, że sytuacja przedstawi się, okaże się, jak to będzie wyglądało dalej. Nie decyduję o tym, bo nie umiem Państwa zapewnić, ale takie są na początku moje decyzje, widząc, jakie mogę podjąć działania. Kolejna kwestia - "Dobry posiłek w szpitalu". Od 1 stycznia mamy wniosek złożony i mam zezwolenie na "Dobry posiłek w szpitalu" i dofinansowanie 24 zł dla każdego pacjenta dziówki. Płacimy ogólnie około 39 zł za dziówkę, ale nadal ten dobry posiłek nie wszedł do szpitala. Bo z firmą chyba nie możemy się dogadać. Z firmą "Pawie oczko" nie możemy się chyba dogadać, bo jakby próbuję z nimi rozmawiać, żeby nam ten dobry posiłek wdrożyli, bo muszą dwudaniowe obiady wtedy zrobić. Ale oni chcą pieniądze większe, więc muszę nowy przetarg ogłosić, ale żeby dać wypowiedzenie, mam trzymiesięczny okres wypowiedzenia lub dwutygodniowy. Dwutygodniowy mnie nie urządza,

bo nawet jak bym znalazła cokolwiek, to dwutygodniowy mnie nie urzędują, bo miesięczny okres przynajmniej przetargu muszę mieć. I tak cały czas rozmawiamy sobie telefonicznie, spotykamy się. I właściwie w tamtym tygodniu spotkałam się kolejny raz z panią menadżer, spotkałam się z panią menadżer, że bardzo proszę o podjęcie decyzji, że bardzo proszę o miesięczny okres wypowiedzenia, bo ten przetarg ogłoszę. I prawdopodobnie ta firma wejdzie. No bo jakby wiecie Państwo, trudno było Panu Dyrektorowi znaleźć firmę. Pewnie wejdzie, ale nie umiem zagwarantować, czy na pewno, bo jak ktoś mi się zjawi z niższą stawką, no to będę musiała wziąć z niższą stawką, bo będę zmuszona. Chociaż nie wiadomo, też zależy jakie opinie będzie miała ta druga oferta, bo to też jest ważne. Kolejna kwestia, jeżeli chodzi, to nie chciałbym jeszcze tak zdradzać, bo zobaczymy, ale rozmawiam z panem dyrektorem z Prabut i też kwestie pewne, mamy działania na oddziale wewnętrznym, rozszerzenia czegoś. Ale to jeszcze jakby nie chcę mówić przed faktem, bo jeszcze nie dzwoniłam do NFZ-u, z Panem Dyrektorem nie rozmawiałam, czy w ogóle będę mogła coś takiego zrobić. O, tak. Wszelkie działania procedur, zapisywania pewnych kwestii, będą prowadziły do akredytacji naszego szpitala. Musimy mieć akredytację, nikt się od tego nie ustrzeże. Papierologia każdego z nas dopadła i w szpitalu też będzie musiała być ta papierologia? Bo tak ktoś może powiedzieć, ale procedury wszędzie muszą być spisane. Tak jak Państwo wiecie, przychodzi ktoś na kontrolę, patrzy w dokumentację. Słowa to tylko słowa. Dokumentacja jest ważna. I w tym momencie, jeżeli mamy akredytację, mamy też wyższe finansowanie, ale musimy ją mieć. Tak chciałabym nagłośnić tutaj jakby przy okazji, tak na koniec zupełnie, że bardzo dziękuję wszystkim osobom, bo dzisiaj też była taka starsza pani w szpitalu, że bardzo prosi i Pani Wioletta, Główna Księgowa, to zrobiła, poza swoją pracą. Ale to taki sygnał mi dało, że może w następnym roku zrobimy, 1,5% podatku na rzecz Komitetu Rozbudowy Szpitala. Jest, zawsze jest. Ale ta pani przyszła i mówi; tak, to ja nie musiałam nic rozliczać, a jakbym chciała na szpital, to muszę dać księgowej 30 zł, żeby ona mi rozliczyła te 1,5% podatku. I pani Wioletta to zrobiła. Mówiła: ja to pani zrobię, nie ma problemu. Ale może warto było taką usługę zrobić. Starszych jest dużo osób, takich osób, które nie chcą gdzieś płać. Może warto te 1,5%, żeby do nas rzeczywiście trafiło, a nie gdzieś tam poszło w niwecz. To taki sygnał z dzisiejszego dnia. Dziękuję bardzo wszystkim, którzy te 1,5% przeznaczają na ten nasz szpital, bo to jest duże dofinansowanie. Jak sami Państwo widzieliście, w 2023 roku naprawdę dużo sprzętu kupiliśmy, co nie byłoby możliwe, gdyby nie ta pomoc. W tym momencie rozmawialiśmy z Komitetem Rozbudowy Szpitala, że 60 000, które mają na koncie, będzie przeznaczony na USG, na ginekologię. 130 czy 140 000 kosztuje całość. Ale dzisiaj jeszcze widziałam przed wyjazdem, że kolejną ofertę dostałam, żeby w ratach spłacać to USG do całej kwoty. Tylko prosiłam, naciskam te firmy, żeby chociaż na 2 lata nam rozłożyli, bo na rok to jest około 7000. To jest dużo, miesięcznie około 7000 jeszcze zapłacić. Jakby 3,5, to już tak ten pieniądz trochę się rozłoży inaczej. Ale w tym kierunku idziemy. Zobaczymy, myślę, że to się rozwiąże na pewno w marcu. Dziękuję Państwu bardzo. Czy jakieś pytania jeszcze, proszę.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Ale już tylko króciutkie pytania. Bardzo proszę, Pan Marek, Pan Janek i krótka odpowiedź, bo jeszcze pozostałe punkty dzisiaj musimy zrealizować.

Radny Romanowski: Pani Dyrektor, ja chciałem na chwilę wrócić do tej rozmowy z Panem Ministrem Ziejewskim i Dyrektorem Zakrzewskim. Pani wspomniała, że przedstawiła listę potrzebnych urządzeń, sprzętu i tak dalej. Na jaką kwotę, tak mniej więcej, ta lista? Jakie są potrzebne pieniądze, żeby tą listę zrealizować?

Pani Sobiech: Powiem Panu tak - to nie była długa lista. Ja tylko prosiłam o USG i histeroskop. O tylko tyle prosiłam Pana Ministra. Nie dałam kwoty dużej do wyceny.

Radny Romanowski: Pytam w kontekście tego, że tomograf ile kosztuje? Około 2 000 000?

Pani Sobiech: Tak. 2 900 tys. około.

Radny Romanowski: Ja rozumiem, że tamte urządzenia są jakby do obsługi od zaraz. Ma Pani kadrę, która może te urządzenia obsługiwać.

Pani Sobiech: Oddział ginekologiczno - położniczy i lekarze na tym oddziale są kompetentni do obsługi tych urządzeń.

Radny Romanowski: Okej, no bo wspomniała Pani też, że ten tomograf, póki co, tak zrozumiałem, on jest jakby nie do końca użytkowany, bo nie ma tego lekarza radiologa? Czyli co? On stoi beczynnie?

Pani Sobiech: Nie. Nie tak to wybrzmiało.

Radny Romanowski: Bo zrodził mi się taki pomysł, że może lepiej z tego tomografu zrezygnować?

Pani Sobiech: Nie, nie. Mamy ten tomograf komputerowy, przecież jest zakupiony.

Radny Romanowski: Ale jest kadra do obsługi?

Pani Sobiech: Proszę Pana, jest tak, że jeżeli chodzi o oddziały, o korzystanie z tomografu komputerowego z oddziałów, nasi pacjenci przy obsłudze naszego lekarza są. To jest w pełni wykorzystane. Ale ambulatoryjnie, żeby mógł ktoś z zewnątrz ze skierowaniem przyjść z poradni, ze skierowania, to musi mieć lekarza radiologa drugiej specjalizacji.

Radny Romanowski: Rozumiem, czyli wtedy by były dodatkowe jakby pieniądze?

Pani Sobiech: Tak, oczywiście, to jest kontrakt dodatkowy.

Radny Romanowski: I teraz jeszcze jedno pytanie. Takie też krótkie, bo wiem, że tą wyceną procedur zajmuje się specjalnie jakiś tam Instytut, który ma specjalistów, fachowców, liczą wszystkie te niuanse. I wiem, że oni przysyłają do szpitali, jakby na konsultacje, takie wyceny, żeby ewentualnie Państwo mogli od siebie coś tam dodać, zmienić. Czy Pani szpital też bierze udział w tych konsultacjach?

Pani Sobiech: Nie odpowiem Panu na to pytanie, bo nie wiem.

Radny Romanowski: I ostatnie pytanie. Tutaj wspomniała Pani o tej Pani, która chciała 30 zł przeznaczyć na.

Pani Sobiech: Nie, 1,5%.

Radny Romanowski: Aa. To procent. Dobra. Bo słuchajcie, Państwo, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała rekordową ilość pieniędzy, czyli około 400 000 zł. Z tego, co wyczytałem, dostała Pani raptem ułomek jakiś tam. No to może zaapelujemy do mieszkańców, którzy chcą naprawdę rzeczywiście wspomóc szpital, niech wpłacają od razu bezpośrednio na konto szpitala, a nie może na kolejny landrover dla Owsiaaka? Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Panie Janku, króciutko. My musimy dzisiaj skończyć.

Radny Rochewicz: Pytałem Panią Dyrektor o koszty. Koszty stałe, zmienne. Jaki to jest stosunek? I druga sprawa tych decyzji, odnośnie tych nowych firm z zewnątrz. Chciałem jeszcze jedną rzecz powiedzieć - audyty były zrobione dwa. Nie, nie. Chcę powiedzieć, bo tak wybrzmiało, że nic nie było. Ale niestety nie znalazły specjalnego zainteresowania wśród kolegów. Koleżanek i kolegów. Jeszcze jedno pytanie - czy funkcjonowała sprawozdawczość zarządcza w szpitalu. Przed Pani przyjściem. Bo to jest bardzo ważne. Bardzo ważny dział. To są wytyczne, analizy dla prezesów.

Pani Sobiech: Oczywiście, że funkcjonowało. Nie wiedziałam na początku o co chodzi, ale do rady nadzorczej tak? Sprawozdawczość nadzorcza do Zarządu. Tak. Tak, czyli są pewne cele wyznaczone i później rozliczenie z tych celów i działań. No tak. Ja też takie cele... Pan Przewodniczący wyznaczył mi do końca marca cele, żebym wyznaczyła swoje jakieś zarządcze. I wtedy będzie mnie z tego rozliczał. Na radzie nadzorczej.

Przewodniczący: Bardzo proszę. Pan Mieczysław jeszcze króciutko.

Radny Łydziański: Pani Dyrektor, jeszcze wracając do tego wyposażenia i sprzętu, chciałem zapytać czy jest jakiś sprzęt, który jest na stanie szpitala, ale nie funkcjonuje z powodu braku jakiejś części zamiennej, akumulatora, czy innych spraw, niekiedy o niedużej wartości? Bo wiem, że takie sytuacje wcześniej były. Jak to teraz wygląda? Dziękuję.

Pani Sobiech: Sytuacja sprzed, w tym tygodniu była, w poniedziałek, nie wiem, w tym tygodniu w każdym razie, byłam na oddziale wewnętrznym, czy w środę, te dni tak leca, byłam na oddziale wewnętrznym, bo chciałam zobaczyć z punktu widzenia kardiologicznego, jakie sprzęty są, jak funkcjonują. Rozmawiałam z Panem doktorem, z dwoma doktorami rozmawiałam. Byliśmy, oglądaliśmy to wszystko, bo też zainteresowałam się tym w związku z tym, że musiałam o szkolenie zapytać, jakieś tam duże pieniądze. I dlatego też mnie zainteresowało jakieś szkolenie, kto i o co chodziło? Bo to szkolenie było ustalone wcześniej przed moim przyjściem. I rzeczywiście taka sytuacja jest z bieżnią czy coś takiego. Taka bieżnia to jest, że próba wysiłkowa na tym się robi. I rzeczywiście, kabel, który zepsuł się w sierpniu, nadal nie został zakupiony... Znaczący, on nie musi być kupiony, bo to jest nowa bieżnia, ona pewnie dwa lata ma gwarancji. Więc zrobiliśmy, jak zajęłam się tym w środę czy we wtorek i pani z administracji napisała do tej firmy maila z informacją, że muszą nam dostarczyć i kiedy dostarczą ten kabel. I jeszcze napisała tam o formie szkolenia, bo trochę mam wątpliwość co do tego szkolenia i tych kosztów, które ponieśliśmy i zapłaciliśmy już rzeczywiście. Ale nie do końca mnie to satysfakcjonuje co tam się zadziało. I to jedno urządzenie, wiem, bo fizycznie sama widziałam, że ten kabel nie działa. A czy inne urządzenia, to wie Pan, jeszcze nie zrobiłam takiego rozeznania. Albo nie dotarły do mnie te informacje.

Przewodniczący: Dobrze. Dziękuję bardzo. Myślę, że to jest konieczność. Ja bardzo dziękuję i Państwu, i Pani Dyrektor za przygotowanie sprawozdania, uzupełnienie. Życzymy jak najlepszych osiągnięć, żeby bezpieczeństwo zdrowotne było zabezpieczone w coraz wyższym stopniu. Dziękuję bardzo Pani Dyrektor. Przechodzimy do następnego punktu.

Ad. 9

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Nowym Mieście Lubawskim w 2023 roku. Sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej

Sprawozdanie stanowi załącznik numer 16.

Przewodniczący: Otrzymaliśmy sprawozdanie szczegółowe. Przedstawiła to nam Pani Dyrektor. Pani Dyrektor jest obecna. Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania i uwagi do sprawozdania, to bardzo proszę. Proszę bardzo, Pan Mieczysław.

Radny Łydziański: Pani Przewodniczący, ja chciałem zapytać Panią Dyrektor o jedną rzecz, bo przeglądałem to sprawozdanie, ja tam się nie doszukałem takiego podsumowania finansowego. Jaki był budżet w ogóle PCPR-u za cały rok 2023?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Anna Marchlewska – Barczewska: Mamy wyszczególnione tutaj poszczególne zadania. Mamy wyszczególnione poszczególne kwoty.

Radny Łydziański: Ale jaki jest ogólny budżet, całoroczny PCPR-u. No nie wiem, czy to wystarczy to podsumować i to wyjdzie?

Pani Marchlewska – Barczewska: Tak. Wystarczy podsumować.

Radny Łydziański: No, ale jaki jest, tak mniej więcej? Pani wie jak to wygląda? Czy dodamy sobie później?

Pani Marchlewska – Barczewska: Mogę później? Na przyszłej sesji mogę powiedzieć.

Radny Łydziański: W każdym bądź razie, zmieściliście się Państwo w tym budżecie zakładanym, że nie ma tam minusów, żadnych.

Pani Marchlewska – Barczewska: Tak. Nie ma żadnych minusów.

Radny Łydziański: No nie mogą mieć minusów co prawda, ale czasami różnie bywa. Dobra, to wezmę kalkulator i sobie podsumuję.

Pani Marchlewska – Barczewska: W przyszłym sprawozdaniu to uwzględnię. Poprawię to.

Przewodniczący: Czy ktoś jeszcze z Państwa do sprawozdania, które było przekazane? Nie. Nie ma pytań, zapytań. Także, bardzo dziękuję Pani Dyrektor za przygotowanie i przedłożenie Radzie sprawozdania.

Ad. 10

Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2023 roku

Sprawozdanie stanowi załącznik numer 17.

Przewodniczący: Również otrzymaliśmy sprawozdanie. Jest jakby obrazowo wypisane. Czy ktoś z Państwa ma pytania? Czy Pan Starosta chciałby coś od siebie dopowiedzieć czy będzie czekał na pytania, to bardzo proszę. Sprawozdanie jest szczegółowe. Z całej działalności Komisji Bezpieczeństwa. Nie widzę. Także, dziękuję bardzo Panu Staroście, Przewodniczącemu tej komisji za przedstawienie sprawozdania.

Na salę obrad wszedł Radca Prawny.

Pani Marchlewska – Barczewska wyszła z sali obrad.

Pan Kowalczyk wyszedł z sali obrad.

Ad. 12

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXIV/394/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 – 2037 ze zm. po korekcie

Przewodniczący: Projekt uchwały numer LXVII/417/2024 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 22 lutego 2024 roku w sprawie zmiany uchwały numer LXIV/394/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 roku w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 - 2037 ze zmianami. Również otrzymali Państwo projekt uchwały z uzasadnieniem. Otrzymała się jeszcze dzisiaj Komisja Budżetowa. Pan Sebastian szczegółowo omówił. Czy Pan Przewodniczący Komisji Budżetowej chciałby coś dodać, to bardzo proszę. I czy są pytania? Radny Kozłowski: Ja tylko chciałem dodać, że Komisja obradowała przed sesją i pozytywnie zaopiniowała zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa radnych? Jeżeli nie ma pytań, uwag, proponuję przejść do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 18.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych, wszyscy z Państwa byli za. Stwierdzam, że uchwaliliśmy uchwałę jednogłośnie.

Uchwała numer LXVII/417/2024 stanowi załącznik numer 19.

Ad. 13

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr LXIV/395/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2024 r. ze zm. po korekcie

Przewodniczący: Czytam projekt uchwały numer LXVII/418/2024 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 22 lutego 2024 roku w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale numer LXIV/395/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 roku w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2024 rok ze zmianami. Również jest uzasadnienie, jest projekt uchwały. Pan Sebastian omawiał to na wspólnych komisjach. Czy są pytania i czy Pan Przewodniczący Komisji Budżetowej może wydać opinię?

Radny Kozłowski: Panie Przewodniczący, Komisja pozytywnie zaopiniowała zmiany. Ja chciałem tylko dodać, to już wybrzmiało podczas sesji, że taką największą zmianą jest zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej o ponad 3 000 000 zł i po raz pierwszy - części rozwojowej subwencji ogólnej o 647 000 zł. I jakby z wyliczeń na dzień dzisiejszy wynika, że w pełni to pokrywa proponowane podwyżki dla nauczycieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania? Bardzo proszę, Pan radny Mieczysław.

Radny Łydzziński: Panie Przewodniczący, przepraszam bardzo, chciałem zapytać, bo jest jeszcze korekta do tego. Dziś otrzymaliśmy. Aha i to, co tutaj mówi Przewodniczący, to w tym? Bo do samej korekty niestety nie miałem czasu zajrzeć i chciałem dopytać.

Radny Kozłowski: Panie Mieczysławie, ta korekta była przesłana przez samą sesją, my na Komisji Budżetowej już pracowaliśmy nad tą korektą.

Przewodniczący: Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 20.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych, wszyscy z Państwa odbyli za. Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy zmianę w budżecie na 2024 rok.

Uchwała numer LXVII/418/2024 stanowi załącznik numer 21.

Ad. 14

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia projektu pod nazwą „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych w powiecie nowomiejskim (II)”

Przewodniczący: Czytam projekt uchwały numer LXVII/419/2024 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 22 lutego 2024 roku w sprawie zatwierdzenia projektu pod nazwą: Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych w powiecie nowomiejskim - II. Jest projekt uchwały, Państwo otrzymali. Jest uzasadnienie przedstawione. Czy ktoś z Państwa ma pytania, uwagi? Jest Pan Dyrektor, to mógłby odpowiedzieć. Jeżeli nie ma pytań, to przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 22.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych, wszyscy z Państwa byli za. Stwierdzam, że uchwaliliśmy uchwałę.

Uchwała numer LXVII/419/2024 stanowi załącznik numer 23.

Ad. 15

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia przystąpienia do realizacji projektu pt. „E-administracja w Powiecie Nowomiejskim – etap III – cyberbezpieczeństwo ”

Przewodniczący: Jest to projekt uchwały numer LXVII/420/2024 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 22 lutego 2024 roku w sprawie z zatwierdzenia przystąpienia do realizacji projektu e- administracja w powiecie nowomiejskim - etap III - cyberbezpieczeństwo. Również jest projekt uchwały, uzasadnienie przedstawione Państwu. Jeżeli ktoś z Państwa radnych ma pytania, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 24.

Przewodniczący: Stwierdzam, że głosowało 15 radnych, wszyscy z Państwa byli za. Także, jednogłośnie uchwaliliśmy uchwałę.

Uchwała numer LXVII/420/2024 stanowi załącznik numer 25.

Pan Rafalski wyszedł z sali obrad.

Ad. 16

Podjęcie uchwały w sprawie powierzenia Gminie Miejskiej Nowe Miasto Lubawskie zadania w zakresie prowadzenia powiatowej biblioteki publicznej w roku 2024.

Przewodniczący: Jest to projekt uchwały numer LXVII/421/2024 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 22 lutego 2024 roku w sprawie powierzenia gminie miejskiej Nowe Miasto Lubawskie zadania z zakresu prowadzenia powiatowej biblioteki publicznej w roku 2024. Jest również uzasadnienie, projekt uchwały. Czy ktoś z Państwa radnych ma? Jest dołączone porozumienie z gminą miejską. Czy ktoś ma pytania, to bardzo proszę. Jeżeli nie ma, to przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 26.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych, wszyscy z Państwa byli za. Także stwierdzam, że podjęliśmy uchwałę jednogłośnie.

Uchwała numer LXVII/421/2024 stanowi załącznik numer 27.

Ad. 17

Podjęcie uchwały w sprawie dofinansowania zadania związanego z funkcjonowaniem Biura Regionalnego Województwa Warmińsko – Mazurskiego w Brukseli w 2024

Przewodniczący: Jest to projekt uchwały numer LXVII/422/2024 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 22 lutego 2024 roku w sprawie dofinansowania zadania związanego z funkcjonowaniem Biura Regionalnego województwa warmińsko -mazurskiego w Brukseli w 2024 roku. Jest projekt uchwały. Sumę, którą przeznaczamy, jest to wspólnie na całe województwo. Czy ktoś z Państwa ma pytania uwagi, to bardzo proszę. Bardzo proszę, Pan Mieczysław.

Radny Łydziański: Panie Przewodniczący, jeśli Pan pozwoli i Państwo radni, chciałbym się chwilę nad tym zatrzymać. Chociaż mogliby Państwo powiedzieć - nad czym tu dyskutować, jak kwota przekazywana na biuro w Brukseli to raptem 2000 zł. Ale pozwoliłem sobie zapoznać się z tym sprawozdaniem, które zostało nam tutaj przedstawione. I muszę powiedzieć, że dostarczyło ono sporo wrażeń, takich można powiedzieć, na pograniczu dobrego humoru. Chciałem zapytać, kto z Państwa oglądał film "Wyzwanie"? Nikt nie oglądał filmu. Za chwilę do tego wrócę. Ale tak, to biuro w Brukseli funkcjonuje na podstawie uchwały województwa warmińsko - mazurskiego. Jest tam współfinansowanie. Udział w tym finansowaniu również mają powiaty, ale nie wszystkie, tylko te, które tam zgłosiły akces. I proszę Państwa, w tym biurze w Brukseli pracuje dyrektor na cały etat, pomoc administracyjna na cały etat i główna księgowa na 1/3 etatu. Budżet, jaki mieli na rok 2023, to jest prawie 2 600 000 zł. No, był on chyba i tak dla nich za duży, ponieważ nie zdołali wydać tej całej kwoty i zostało im 200 000. Może i dobrze, chociaż coś zaoszczędzili. Zanim jeszcze zanim przejdę tam do tych faktów, to jeszcze powiem, że właśnie to Marszałek Województwa sprawuje nadzór i koordynuje jak gdyby działania tego biura w Brukseli. I proszę Państwa, podstawowe zadania tego Biura, no to jak Państwo tam czytali, ale powiem głośno, tylko hasłowo, że to są zadania informacyjne, kontakty z instytucjami Unii

Europejskiej, wspieranie władz lokalnych i regionalnych, wspieranie instytucji i podmiotów. No i tutaj jest to wszystko na 30 ponad stronach, opisane nawet w szczegółach. I proszę Państwa, na przykład w ramach takiego programu "Badania i innowacje" prowadzili szereg takich webinarów. I proszę Państwa, na przykład jedno ze spotkań dotyczyło tematu: Przyszłe ekosystemy, umiejętności i innowacje poprzez edukację w zakresie robotyki. No tak, dłuższy czas się zastanawiałem co może być przedmiotem tego webinarium. I tak szczerze mówiąc, po tym tytule trudno jakoś do tego dotrzeć. Albo inna rzecz: Odkrywanie regionalnych dolin innowacji. Albo coś takiego: jak sprawić, by regionalne i lokalne gospodarki stały się bardziej cyrkularne. No tutaj się już dłuższy czas zastanawiałem. Niestety, nie mogłem dotrzeć do sensu. Albo tu jeszcze taki jeden przykład, żeby się za dużo nie rozwodzić: Długoterminowa konkurencyjność Unii Europejskiej, perspektywa po roku 2030. Zajmowali się perspektywą po roku 2030, kiedy najważniejsze sprawy już teraz się dzieją. No nie wiem. I tutaj właśnie to budzi moje... Albo proszę Państwa, tutaj dużo mówiliśmy o opiece zdrowotnej. Proszę bardzo, czym się zajmowano. Taki tytuł: Rozwiązania rzeczywistości rozszerzonej dla przyszłości symulacji w opiece zdrowotnej. No gratuluję temu, który mi wyjaśni, o co tutaj dokładnie chodzi. I proszę Państwa, takimi rzeczami się zajmują. Ale tutaj jeszcze jeden taki podam przykład działania w zakresie promocji. Zorganizowano w listopadzie zeszłego roku pokaz filmu. Miał to być film promocyjny, promujący piękno naszej Warmii i Mazur. Film nosi tytuł "Wyzwanie", został wyreżyserowany przez Macieja Dutkiewicza. No i Marszałek Województwa ten film również współfinansował. Odbył się tam pokaz, w tej Brukseli. Pojechali wszyscy, no i zachwyтом nie było końca. Pan Marszałek Gustaw Brzezina nawet wyraził, że cieszy się z tego, że takie filmy powstają, a my je wspieramy, ich realizację finansowo i organizacyjnie. No finansowo rzeczywiście wspiera, bo Pan Marszałek okazał się takim miłośnikiem filmu, że aż powołał w swoim urzędzie Fundusz filmowy, na który przeznaczył 5 200 000 zł. No i takie filmy między innymi jak "Wyzwanie" współfinansował. No i oczywiście po obejrzeniu tego filmu, rozpoczęła się dyskusja. Tam wypowiadali się aktorzy, reżyser. Odpowiadali na pytania też publiczności, dotyczące zarówno konstrukcji psychologicznej granych postaci, ale i spraw o wiele prostszych, jak na przykład konsumpcji na planie filmowym. "Ulubionym daniem grającej komendantkę policji w Morągu Katarzyny Dąbrowskiej jest golonka. Aleksandra Popławska, która mogła grać tę rolę, wybrałaby inną, by nie ulec pokusie obżarstwa". Więc proszę Państwa, to jest mniej więcej ton tego wszystkiego, czym tam w tej Brukseli to Biuro się zajmuje. Ale proszę Państwa, jest tutaj zachwyt taki nad tym filmem, a ja tak sobie tylko gwoli ciekawości zajrzałem do Internetu i natknąłem się na pierwszą z brzegu recenzję tego filmu napisaną przez niejakiego Rafała Hirsta na stronie Spider's Web. I ten pan Hirst pisze tak, proszę posłuchać: "nie dość, że Dutkiewicz próbuje zbyt wiele zamieścić w niecałych 2 godzinach, to jeszcze z uporem maniaka popełnia wszystkie grzechy polskiej kinematografii. Realizm zastępują tu klisze. Zwroty akcji dzieją się, bo tak chce scenarzysta. Magia mazur wydobywana jest chyba za pomocą stokowych ujęć. A wszystkiemu towarzyszy nieznośna, irytująca muzyka. Cały czas podbija emocje, jakie powinniśmy czuć w trakcie danych scen. Ale zamiast płakać w łzawych momentach, szybciej wybuchniemy śmiechem. Zamiast trwać

w napięciu, będziemy ziewać, a zamiast kibicować bohaterom, będziemy odliczać minuty do końca seansu". Czyli proszę Państwa, takie gnioty są finansowane. I ktoś po prostu z publicznych pieniędzy łątwą ręką wydaje ciężkie pieniądze. I to jest właśnie taka jedna konstatacja. Samorzady już tak obrosły takimi różnymi, pobocznymi rzeczami, że zajmują się po prostu sprawami, które pierwotnie nigdy do nich nie należały. Ja nie wierzę, że powstanie dobry utwór artystyczny, tylko dlatego, że ktoś będzie robił coś na zamówienie. Z dotowanych pieniędzy. Nie. Tak się nigdy nie stanie. I właśnie z takimi gniotami mamy tutaj do czynienia. Jeszcze jedno zdanie, bo będziemy przecież uchwałę podejmować. kwota jest co prawda niewielka - 2000. Tutaj działa oczywiście zasada tak zwanej "małej łyżeczki". No bo kto będzie się rozwodził nad 2000 przy budżecie prawie 100 000 000. Proszę Państwa, ja to widzę, tak - jakbyśmy przeznaczyci te 2000 na pomoc dla zwierząt, dla schroniska, jakiegoś zwierzątka, to by się pewnie ucieszyły karmą, której już można by sporo kupić za te 2000, to byłaby to konkretna pomoc. A tu po prostu zostanie to zmarnowane.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Jeszcze Pan Daniel króciutko pytania do projektu uchwały, żebyśmy już nie omawiali.

Radny Zdanowski: Ja tylko krótko do komentarza Pana Łydziańskiego, bo a propos tego funduszu filmowego, może ten film będzie nominowany do Złotej Maliny, ale w tamtym roku z tego funduszu finansowany był film "Io" Jerzego Skolimowskiego nominowany do Oscara. A więc nie spisujemy na straty. A propos jeszcze Biura, skoro już lecimy tak filmowo, nie wiem, czy Pan radny oglądał serial "Ranczo". Bo tam była taka scena, gdzie Koziół stał w debacie prezydenckiej i się pytał prezydenta, czy wie, ilu naszych jest w Brukseli na dyrektorskich stanowiskach i w ogóle na tych wszystkich innych stanowiskach. No i tam się okazało, że jest ich za mało. Ktoś o te nasze interesy tam też musi dbać. Takie Biuro jednak jest potrzebne, Panie radny.

Przewodniczący: Czy jeszcze ma ktoś jakieś pytania, uwagi? To nie jest temat, żebyśmy poświęcali nasz cenny czas. Bardzo proszę, Pan Wojciech Kozłowski.

Radny Kozłowski: Chciałem zapytać Pana Starosty, bo o ile się nie mylę w którymś roku chyba był w Brukseli i czy to Biuro było nam pomocne? O ile się nie mylę.

Starosta: To już było kilka lat temu. Rzeczywiście byłem w Brukseli.

Przewodniczący: To Biuro jest potrzebne.

Starosta: Rzucił Pan tytuły webinarium, bardzo inspirujące, ciekawe tytuły. To fajnie, poszło. Natomiast co było w środku, to trzeba by wtedy spokojnie, bo tytuły może szokujące, nieznanne z nazewnictwa. Uczymy się nowych nazw, powstają nowe nazwy. A tak rzucić...No, można.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 28.

Przewodniczący: Głosowało 15 radnych, 11 radnych było za, 2 osoby się wstrzymały, 2 były przeciw. Stwierdzam, że większością głosów uchwaliliśmy, znaczy podjęliśmy uchwałę dofinansowującą Biuro w Brukseli.

Uchwała numer LXVII/422/2024 stanowi załącznik numer 29.

Ad. 17a

Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych

Przewodniczący: Jest to punkt, który żeśmy dodatkowo wprowadzili - Odpowiedzi na pytania i zapytania radnych. Bardzo proszę, czy jakieś pytanie.

Radny Rochewicz: Panie Przewodniczący, ja przepraszam, ale nie zdążyłem w punkcie - wnioski i interpelacje, bo tak szybko się sprawozdanie wkradło ze szpitala. I w tej chwili chciałem przekazać na pańskie ręce wniosek odnośnie przystanków i tych dróg w naszym powiecie, bo tam takie pomyłki wystąpiły. I to pismo przekazuję Panu. Nie będę odczytywał, bardzo proszę.

Przewodniczący: Dobrze. Na pewno odpowiedź na następnej sesji będzie. Przechodzimy do następnego punktu dzisiejszego porządku.

Ad. 18

Sprawy różne

Przewodniczący: Bardzo proszę, głos chciała zabrać Pani Ania nasza, która współpracuje i jest gospodarzem naszej Rady. Takim supergospodarzem. I teraz bardzo proszę o uwagę, żebyśmy wszystko mogli wysłuchać.

Pani Anna Andrzejczak: Ja chciałam tylko króciutko na temat oświadczeń majątkowych. Zbliża się termin złożenia pierwszych oświadczeń majątkowych, które są składane 2 miesiące przed upływem kadencji. Ten termin przypada na 29 lutego. I tego dnia musicie Państwo złożyć oświadczenia. Jesteśmy po szkoleniach. Pani Sekretarz była na szkoleniu, ja byłam na szkoleniu. I nie ma tu dowolności. Nie można złożyć 26, 27 przed, tylko trzeba konkretnie złożyć 29 lutego według stanu na dzień 29 lutego. Można to zrobić osobiście w sekretariacie, można wysłać pocztą, liczy się data stempla pocztowego. I może jeszcze do tego - należy wpisać dochód taki, jaki się osiągnęło, czyli nie wiem, pensja jakaś wpłynęła w styczniu, diety. Na ile Państwo mogą po prostu ten dochód oszacować, to tak należy wpisać. I nie załączacie Państwo PIT-u do tego oświadczenia. Drugie oświadczenie będziecie Państwo składać do 30 kwietnia, bo do 30 kwietnia jest termin i 30 kwietnia kończy się kadencja. I te oświadczenia będą takie standardowe jak zawsze, czyli z PIT-em i według stanu na 31 grudnia 2023. 29, ostatni dzień lutego. To znaczy tak - jeżeli 29 lutego wpływa Panu, nie wiem, emerytura, dietę Pan otrzyma 29 lutego, bo ostatniego dnia Państwo otrzymujecie, każdego miesiąca, to trzeba po prostu wszystko wpisać.

Przewodniczący: Tak. A w kwietniu, do końca kwietnia za 2023 rok.

Radny Rochewicz: Chciałem się zapytać czy ono ma na ten sam wzór składamy, kredyty, majątek i tak dalej?

Przewodniczący: Tak. Bardzo proszę. Jeszcze prosił Pan Marek Romanowski.

Radny Romanowski: Ja chciałem tak na koniec wyrazić w kierunku Pana Przewodniczącego taki trochę żal i dezaprobatę w związku z nieudzieleniem głosu przedstawicielkom pielęgniarek. Bo pojawiły się tutaj w dość licznej ilości i moim zdaniem należało im udzielić głosu. Tym bardziej, że wysłuchaliśmy różnych stron. Zapewne część mieszkańców oglądała tą transmisję. To trochę słabo wygląda, że na widowni, że tak powiem, jest duża ilość personelu szpitalnego, a Pan Przewodniczący nie udziela głosu. Można na przykład, obawiając się jakiejś tam większej dyskusji, ograniczyć czasowo, ale ja jestem absolutnie za tym, że w tak ważkich sprawach należy wysłuchać wszystkich stron. Dziękuję.

Przewodniczący: Muszę powiedzieć, że w wyjątkowych sytuacjach, kiedy żeśmy tam omawiali, były grupy zorganizowane, udzielałem głosu, ale wiecie Państwo dobrze, że nie ma takiej możliwości w naszym regulaminie. Każdy ma swojego radnego, może za pomocą radnego. A tym bardziej, że jesteśmy w okresie kampanii wyborczej i myślę, że do końca tej Rady nie będziemy stosować tej zasady, że można coś jeszcze wносить. Regulamin. Akurat ja mogę tylko powiedzieć, do końca tej Rady. Nie wiadomo, jak następna Rada może zdecydować, w regulaminie zmienić. Ale taka jest zasada. I myślę, że będziemy się tego trzymać, bo każdy może swoje sytuacje czy na komisjach czy na spotkaniach, wszędzie, można się odnieść, ale akurat tutaj podczas obrad sesji uważam, że nie powinniśmy na to zezwalać. Ze względu na to, żeby nie wprowadzać dodatkowych opinii czy emocji. Także bardzo proszę, czy jeszcze ktoś w punkcie - Sprawy różne chciałby z Państwa? Nie. To przechodzimy do następnego punktu.

Ad. 19

Zakończenie obrad LXVII Sesji Rady Powiatu

W związku z wyczerpaniem obrad LXVII sesji Rady Powiatu, Przewodniczący zamknął obrady.

- Nagranie z sesji stanowi załącznik do protokołu.

Protokół sporządziła:

Anna Andrzejczak

Przewodniczący Rady Powiatu

Kazimierz Wiśniewski